Rok VI. Katowice, niedziela 8-go listopada 1931 r. Nr. 297

Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 20 groszy.

REDAKCJA: ul. Moniuszki 10 Telefon 308 Telefon red. nocnej 426

Rękopis. nie zwraca się

REPREZENTACJA Królewska Huta ulica Gimnazjalna nr. 30 Telefon 609

POLSKA ZACHODNIA

ADMINISTRACJA: ul. Moniuszki 10 Telefon 16-99

Abonament miesięczny przez pocztę oraz w Administracji 3.50 złote z doręczeniem do domu przez pocztę

P. K. O. nr. 303551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878. Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hanse.

Każdy obywatel powinien oszczędzać tylko w złotych i tylko w Komunalnych Kasach Oszczędności (Miejskich i Powiatowych)

Zdecydowane stanowisko Rządu wobec wybryków studentów endeckich.

Warszawa. Na sobotniem posiedzeniu Sejmu zabierało głos cały szereg posłów w dyskusji nad preliminarzem budżetowym.

Poseł Rotenstreich (Koło Żydowskie), poruszając sprawę ostatnich ekscesów, domagał się od rządu, aby awanturom położyć kres. W związku z przemówieniem tem zabrał głos minister Spraw Wewnętrznych Bronisław Pieracki, oświadczając, co następuje: Istotnie w dniach ostatnich mają miejsce w Warszawie ubolewania godne wybryki ze strony części młodzieży przeciwko obywatelom narodowości żydowskiej. Niepodobna obciążać za nie ani całej młodzieży akademickiej ani społeczeństwa polskiego, które dalekie jest od uznawania tego rodzaju występnych ekscesów. Jest to jedynie akcja grupy, pozostającej pod niezdrowym wpływem warcholskich czynników partyjnych, na które spada cała odpowiedzialność za podżeganie, ubliżające kulturze i tradycjom narodu polskiego. (oklaski). Jeśli zaś chodzi o stanowisko Rządu, znalazło ono wyraz w tem, że i w tym wypadku jak we wszystkich podobnych, podległe mu władze uczyniły wszystko, co leżało w ich obowiązkach i było w ich mocy, aby zapewnić bezpieczeństwo obywateli i stłumić karygodne wybryki. Władze bezpieczeństwa były jednak wobec istniejącej autonomji wyższych uczelni krępowane. Wypadki toczyły się na terytorjum Uniwersytetu. Z chwilą gdy rozszerzyły się na zewnątrz, zostały natychmiast z całą energją stłumione, przyczem kilkadziesiąt osób, podejrzanych o czynny udział w wykroczeniach, przytrzymano celem pociągnięcia do odpowiedzialności. Władze uniwersyteckie uczyniły ze swej strony odpowiednie kroki, zawieszając wykłady i wdrażając postępowanie dyscyplinarne. Rząd jest zdecydowany z całą bezwzględnością stłumić wszelkie ewentualne próby ponownych ekscesów, jeśli poczucie prawa, godności i dobra państwa nie powstrzyma młodzieży od uleganiа niepoczytalnej agitacji. (oklaski).

Nowa serja wybryków endeckich.

Warszawa. Awantury anty-żydowskie trwały w sobotę w dalszym ciągu.

Na godzinę 10-tą rano został wyznaczony wiec studencki na dziedzińcu Uniwersytetu.

Ponieważ jednak w związku z zawieszeniem wykładów, bramy uczelni były zamknięte, studenci gromadząc się wielkiemi grupami na ulicy, próbowali przedostać się na teren uniwersytecki siłą.

Nie mogąc zorganizować pochodu, studenci udali się grupami po 50—100 ludzi do Wyższej Szkoły Handlowej, przed którą niebawem zgromadzili się manifestanci.

Około godziny 11-tej, manifestanci wyłamali drzwi, dostając się do wnętrza szkoły.

Pośród wrzasków i gwizdów, zdemolowano urządzenie Koła Żydowskiego, pozrywano szafki...

Około godziny dwunastej padło hasło:

Na politechnikę!

Natychmiast uformował się pochód, a jednocześnie ukazała się grupa mniej więcej 30 do 40 członków Związku Młodzieży Demokratycznej, którzy nawoływali do spokoju, rozdając manifestantom ulotki.

Widząc, że akcja ta spotka się z wrogiem przyjęciem ze strony podnieconych manifestantów, studenci rozdający ulotki, skierowali się w stronę ul. Puławskiej.

Jednakże na rogu ulicy Rakowieckiej i Wiśniowej, spokojnie oddalających się dopadła awanturująca się młodzież i wszczęła bójkę.

Policja interwenjowała, rozpraszając bijących się, a kilku zatrzymując, celem wylegitymowania. Przy jednym z zatrzymanych znaleziono rewolwer.

*

W wyniku ekscesów, jakie grupa studentów wywołała na wyższej Szkole Handlowej rektor uczelni zarządził zawieszenie wykładów na W. S. H.

30 tysięcy obywateli

składa swoje **oszczędności** w

Miejskiej Kasie Oszczędności

w Katowicach obok poczty

najstarszej, najpoważniejszej i najpopularniejszej

Kasie na Śląsku.

Jeżeli nie masz jeszcze

książeczki oszczędności, to złóż zaraz minimalną kwotę 1 zł dla siebie lub Twego dziecka.

Przyjmujemy obecnie i wkłady

w „złotych w złocie"

za wysokiem oprocentowaniem

Uwaga: Rodzicom zamieszkałym w Katowicach, których dzieci kończą 1-szy rok życia wydajemy bezpłatnie książeczki oszczędnościowe na 10,— złotych i skarbonki.

Po dokonaniu pięknego i pożytecznego dzieła wraca Gen. Dreszer z Ameryki do Polski.

Nowy Jork. Gen. Dreszer dwumiesięczną podróż po Stanach Zjednoczonych A. P. i Kanadzie zakończył pięciodniowym pobytem w Nowym Jorku, gdzie zwiedzał polskie organizacje i placówki weteranów polskich i amerykańskich. Gen. Dreszer wizytował również szereg osób z amerykańskich sfer wojskowych. W czwartek w południe odbyło się ostatnie pożegnanie gen. Dreszera na pokładzie „Pułaskiego" przez sfery oficjalne oraz tłumy Polaków. Prasa polska, podając sprawozdanie z pobytu gen. Dreszera w Nowym Jorku podkreśla bezcenną wartość jego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Gen. Dreszer — piszą dzienniki — umocnił poczucie polskości w rodakach, zamieszkałych w U. S. A., przekonał ich o konieczności solidarności, uświadomił uchodźtwo o programie rządu Marszałka Piłsudskiego. Program prac jego zdobył sobie wszystkie serca nietylko Polaków ale również i Amerykanów. „Pułaski" wśród burzliwych owacyj na cześć generała odpłynął o godz. 3 popołudniu do Gdyni.

Nowootwarty

pierwszorzędny skład **broni, amunicji, przyborów myśliwskich i sportowych.** — Wielki wybór. — Własny warsztat naprawy broni.

Radwański, Harazin i Styka

Katowice, ulica Młyńska nr. 4 (Nowy gmach Magistratu)

Dr. med. BIBROWICZ

Lekarz chorób nerwowych

Dawniej lekarz sanatorji i zakładów klinicznych w Wrocławiu i Berlinie.

KATOWICE, ulica Moniuszki 6.

Przyjmuje od 10—12, 4—6

Fizjoterapja Elektroterapja.

P. Premjer Prystor u P. Prezydenta.

Warszawa. P. Premjer Prystor udał się w piątek w godzinach przedpołudniowych do Zamku, gdzie został przyjęty na dłuższej konferencji przez Pana Prezydenta Rzplitej, w czasie której poinformował Pana Prezydenta o toku prac Rządu.

Po francuskiej włoska wizyta w Waszyngtonie.

Rzym. Wczoraj minister Grandi wyjechał do Ameryki. Towarzyszą mu nietylko osobiści sekretarze, lecz również szef Biura Prasowego Rocco oraz minister pełnomocny Rosso, znany rzeczoznawca w sprawach morskich. Udział Rosso w tej podróży dowodzi, że sprawy morskie zajmą poważne miejsce w rozmowach waszyngtońskich. Obszernych instrukcyj Grandiemu przed wyjazdem udzielił Mussolini.

Pewne światło na cele podróży rzuca prasa, która w dłuższych artykułach podkreśla znaczenie Stanów Zjednoczonych w dzisiejszem życiu narodów i stwierdza, że bez nich, a w szczególności bez inicjatywy Hoovera trudnoby wyobrazić sobie rozwiązanie kryzysu światowego.

Ostatnie wiadomości sportowe.

Garbarnia mistrzem ligi.

Lechja pokonana 0:4 (0:1).

Kraków 7. 11. (tel. wł.) Garbarnia, krocząca od kilku tygodni na czele ligi, miała w dzisiejszem spotkaniu rozgrywkę decydującą o zdobycie tytułu mistrza. Mimo tak ważnego meczu nerwy drużyny krakowskiej były zupełnie opanowane, co wymownie świadczy o formie i psychice jej zawodników. Garbarnia przez swe przekonywujące zwycięstwo, które stało ze względu na to, że Lechja uchodzi za drużynę zdolną do spłatania niespodzianek swemu przeciwnikowi — pod znakiem zapytania, zdobyła tytuł mistrza, niemniej jednak dzięki wspaniałemu stosunkowi bramek 49:19. Jedno jest pewne, a mianowicie, że tytuł mistrza dostał się w odpowiednie ręce. Jest to objaw pocieszający, gdyż Garbarnia napewno godnie bronić i reprezentować będzie piłkarstwo polskie.

Śląsk a Polska.

Jest w Polsce taka połać kraju, która oglądana poraz pierwszy, we dnie, nie wypada ponętnie: pod niebem, szarem, brudnem od dymu i pyłu, widnieje las kominów fabrycznych, masztów żelaznych, hut i fabryk, olbrzymie masywy dźwigów, pieców i budynków, niekiedy niewiadomego przeznaczenia, plątanina mostów, mostków i kładek, przerzuconych ponad blokami domów, długie węże wagonów pustych albo wypełnionych węglem lub rudą. Pod ścianami fabryk wznoszą się hałdy żużlu i węgla. Obok ciągną się rowy z wodą żółtą lub czarną, mętną i cuchnącą. Cały ten krajobraz drga, żyje swoistem życiem, trzeszczą dźwigi, świszczą syreny fabryczne, głucho toczą się przebiegające pociągi. Stukot, zgrzyty i zgiełk.

Lecz kiedy nadejdzie wieczór, obraz nabiera wyjątkowych efektów: rozlewa się całe morze świateł, żywych, ruchomych, kolorowych. Nad hutami zapalają się łuny. Wydaje się, że podziemny Pluto obrał sobie tu siedzibę i że odblask ognia towarzyszy głuchej, uporczywej pracy za jego sprawą prowadzonej w łonie ziemi.

Ta ziemia — to śląska ziemia, ziemia bogata, kryjąca w sobie nieprzebrane skarby, które górnik polski w pocie czoła i trudzie niezmiernym na wierzch dobywa.

Ziemia ta jest szczególnie droga każdemu Polakowi, ale nie tyle dla tych skarbów, które chowa w swem wnętrzu, nie dla tych pokładów węgla, cynku i miedzi i innych bogactw, lecz zwłaszcza dlatego, że ziemia ta wycierpiała wiele, o wiele więcej, niż inne dzielnice polskie, i że każda piędź tej ziemi zroszona jest serdeczną krwią robotnika i rolnika polskiego, — który od młota, od kilofa, od pługa, tak jak stał, w roboczej bluzie lub sukmanie, chwycił za karabin i wydał ciemięzcy zbrojną walkę o wolność.

Śląsk polski przez 600 lat pozostawał pod obcem panowaniem. Jeśli charakter polski zachował, to zawdzięczać to trzeba jego ludowi, który oparł się wszelkiej wrogiej przemocy i germanizacji, w miłości do Macierzy i w zachowaniu zwyczajów ojców swych przetrwał.

A panowanie Niemiec na tej starej polskiej ziemi — to nieprzebierająca w środkach bezwzględna przemoc. Nawet szkoła, kościół i dom rodzinny stały się terenem, który ogarnąć chciał duch germanizacji. Zdawało się, że wezbrane w terorze i represjach morze niemczyzny pochłonie tę prastarą piastowską dzielnicę całkowicie. Tymczasem w najgorszym, najkrytyczniejszym dla narodu polskiego momencie, w okresie największego osłabienia sił polskich a równocześnie wielkiej depresji moralnej, jakiej uległo społeczeństwo polskie po upadku powstania 1863 roku, w okresie załamania się programów politycznego i moralnego odrodzenia państwowości polskiej, mimo tych niesprzyjających nastrojów, osłabiających hart i wolę Polaków, na Śląsku następuje ocknienie, przebudzenie się świadomości narodowej i to tak silne i powszechne, że od tej chwili można uważać pochód wojującej niemczyzny za powstrzymany i przeobrażenie się duszy polskiej na Śląsku za dokonane. Nazwiska działaczów i wieszczów śląskich w tym okresie jak Józefa Lompy, ks. Norberta Bonczyka, ks. Konstantego Damrotha, Karola Miarki, Juljusza Ligonia i wielu innych stanowią te jasne i ogniste znaki, które przewodziły ludowi śląskiemu w jego pochodzie ku wolności. Uświadomienie narod. na Śląsku dosięgło szczytu z chwilą wybuchu wojny światowej i pojawienia się haseł i nadziei wolnościowych wśród narodów uciśnionych. Poprzez okres pebisc., poprzez krwawe zapasy z najeźdźcą w okresie 3-ch powstań, zwycięski Śląsk, który jeszcze raz dowiódł niezbicie swej woli, wrócił po latach tułaczki do Macierzy.

Duży szmat ziemi polskiej znalazł się znowu w granicach wolnej Rzeczypospolitej. W maju bież. roku cały naród obchodził uroczyście 10-lecie wiekopomnego powstania na Śląsku. Daliśmy wówczas wyraz naszym uczuciom radości i dumy. Obecnie zaś w listopadzie, w okresie „Miesiąca Propagandy Śląska", zadokumentujemy dobitnie, iż tak ciężko i krwawo zdobyte pasmo ziemi polskiej stanowi nierozdzielną całość z Macierzą i że pamiętamy o smutnej doli braci naszych, pozostających dziś jeszcze za kordonem.

Naród polski w stosunku do Śląska zawinił w przeszłości dziejowej karygodną obojętnością i niedocenianiem wagi zagadnienia. W latach naszej największej potęgi państwowej zapominano o Śląsku, tej odległej jakoby dzielnicy, która od setek lat pozostawała pod obcą przemocą i która — jak się niepednym zdawało osaczona, wchłonięta przez morze niemczyzny, stracona została dla polskości. Jednak Śląsk nie zapomniał Polski, nie wyrzekł się swej polskości.

Dzisiaj ów grzech obojętności, grzech milionowych pokoleń, powtórzyć się nie może. Musimy Śląsk otoczyć najszczerszą miłością i przywiązaniem, musimy zapewnić tej jego części, która znalazła się w granicach Rzeczypospolitej, troskliwą i staranną opiekę, a równocześnie pamiętać stale i niezłomnie o przeszło półmiljonowej, skupionej i zwartej w sobie masie narodu polskiego, odciętej linją graniczną od całości polskiego państwa i narodu.

* * *

Obecnie przeżywa śląska krajina okres szczególnie ciężki. Kryzys przemysłowy leży jak zmora na śląskich warsztatach pracy. Powiększająca się z tygodnia na tydzień liczba bezrobotnych sięga już wielkiej cyfry blisko 70 tysięcy. Warstwy robotnicze, których byt i los ich rodzin zależny jest od stanu produkcji na Śląsku, żyją w trosce o chleb powszedni, w trosce o przyszłość. Ostatnie wieści o zamierzonych nowych redukcjach zwaliły się jak ciężki kamień na serca pracującego ludu.

W takiej to chwili szczególnie uwaga całej Polski i jej czynników kierowniczych winna się zwrócić na Śląsk, ten tak ważny bastion pracy i kresowej energji patrjotycznej. Wszystkie wysiłki i wszystkie środki muszą być zmobilizowane, by rozmiary bezrobocia nie przybrały stanu katastrofalnego. Cały autorytet i powaga sfer decydujących winne być użyte w kierunku nacisku na sfery przemysłowe, by wzmódz w nich poczucie obywatelskie. W tych dziedzinach zaś, gdzie przemysł ma podstawę kołatać o pomoc państwa należy ją dać i przyśpieszyć.

Lud śląski wystawiony na braki i udręki, spowodowane kryzysem znosi je z wielką cierpliwością i wykazuje odporność wobec podszeptów i zakusów wywrotowych. Lud śląski uznaje konieczności, wynikające z kryzysu, ma jednak prawo oczekiwać, że uczynione będzie wszystko, by grożącą klęskę opanować., by uratować warsztaty pracy, z któremi związany jest życiowy interes mas pracujących.

Atmosfera „Miesiąca Śląska" winna prawdy te uczynić szczególnie żywotnemi. Śląsk przyłączony do Macierzy i na wieki z nią złączony, nie może w dobie ciężkiego kryzysowego doświadczenia pozostać bez serdecznej opieki i skutecznej pomocy.

Wobec prowokacyj odwetowych Polska musi mieć sprawną armję.

Doniosłe oświadczenie Walerego Sławka prezesa B. B. W. R.

Warszawa. Po przemówieniu Pana Ministra Skarbu, Jana Piłsudskiego, zabrał głos prezes B. B. W. R., Walery Sławek, który m. in. powiedział:

Wyjątkowo ciężka sytuacja gospodarcza i wynikające stąd zmniejszenie się wpływów do skarbu państwa postawiły rząd w obliczu wielkich trudności zarówno przy wykonaniu budżetu bieżącego, jak i układaniu nowego. Z konieczności przedkłada rząd budżet, zamykający się deficytem, ale ten sam rząd, który w początkach obecnego roku budżetowego przyszedł do przekonania, że przewidywane na rok 1930 dochody, nie dadzą się osiągnąć, powziął we właściwym czasie decyzję zmniejszenia wydatków. Możemy też mieć zaufanie, że rząd w okresie wykonywania budżetu poczyni dalsze oszczędności, przewidywany deficyt usunie, albo zmniejszy.

BB. przystępując do szczegółowego rozpatrywania budżetu, będzie się starał zbadać, czy w proponowanym podziale wydatków została w należytej mierze zachowana redukcja w większym stopniu do mniej istotnych potrzeb, natomiast łagodniejsza w odniesieniu do spraw ważniejszych.

Na pierwszy rzut oka wysuwa się tu pozycja wydatków związanych z obroną państwa. Pozycja ta nie została zredukowana. W imieniu Bloku Bezpartyjnego oświadczam, iż wielką pod tym względem przezorność uważamy za nadzwyczaj słuszną i trafną ocenę sytuacji światowej.

Dopóki różne państwa zbyt często bądź tolerują, bądź jawnie popierają ferment, szerzony przez nieodpowiedzialne czynniki i organizacje przeciwko ustalonym granicom sąsiadów, to nieobliczalność skutków tego stanu wymusza na nas utrzymanie pełnej gotowości obronnej.

To też Blok Bezpartyjny będzie się starał szybko przeprowadzić te ustawy, które będą ułatwiać rządowi walkę z kryzysem i jego skutkami.

Oprócz tego klub nasz, reprezentujący szereg organizacyj społecznych, użyje swego wpływu, aby podjęły one bardziej aktywną rolę.

Ale troska o dobę obecną nie zwalnia bynajmniej od obowiązku skupienia swojej uwagi i na sprawy, mające podstawowe znaczenie i dla przyszłych czasów i przyszłych pokoleń. To też podjętą pracę nad ustaleniem należytych ram ustroju Polski z rozwagą i myślą spokojną dalej prowadzić będziemy. **Przygotowanie konstytucji naszym jest obowiązkiem i za tę pracę odpowiedzialność bierzemy na siebie.** (Oklaski na ławach BBWR.)

Z bólów nie mogła już się wcale poruszać — teraz pozbyła się zupełnie reumatyzmu

Co za okropne uczucie nie móc samemu wstać z łóżka, tak sztywne są nogi i ramiona. Niezdolna do pracy — to zrozpaczona ofiara reumatyzmu. Lecz dziś znów żwawa i ruchliwa jak dawniej i nie odczuwa żadnych bólów. Pani W. Sajkowa, Grudziądz, Szewską 16/I pisze nam o tem: od dłuższego czasu cierpiałam na reumatyzm w nogach i ramionach. Bóle mi tak dokuczały, że często przez całą noc nie mogłam zmrużyć oka. Nogi i ręce stały się z czasem do tego stopnia sztywne, że nie mogłam wcale się poruszać. Nie mogę poprostu nikomu opisać, co przez ten czas przecierpiałam. W ciągu 7 miesięcy próbowałem najrozmaitszych leków, chcąc uwolnić się od tych straszliwych cierpień, lecz prawdziwa poprawa nastąpiła dopiero, gdy zaczęłam zażywać tabletki Togal. Już po tygodniu bóle ustąpiły i mogłam znowu spokojnie sypiać. Zachęcona tym pomyślnym wynikiem zażywałam w dalszym ciągu Togal ściśle według przepisu. Z czasem czułam też wyraźnie, jak ramiona i nogi stawały się coraz bardziej giętkie i elastyczniejsze. Teraz już zupełnie pozbyłam się tej przykrej choroby, tak, że w tym roku dzięki Togalowi mogłam śmiało zrezygnować z podróży do uzdrowiska. Rzeczywiście Togal jest radykalnym środkiem! Podobnie świadczą tysiące cierpiących, którzy przyjmowali Togal przy reumatyźmie, podagrze, łamaniu w kościach, bólach nerwowych i głowy, grypie, przeziębieniach i pokrewnych cierpieniach. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Togal nietylko uśmierza bóle lecz w zarodku zwalcza te niedomagania. Dlatego też nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy pomocy Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli ponadto tysiące lekarzy lek ten ordynuje, to przecież każdy z zaufaniem zakupić go może. Spróbujcie sami, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach do nabycia.

Jak wygląda budżet Polski.

Z przemówienia P. Ministra Skarbu, Jana Piłsudskiego.

Warszawa. Na onegdajszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos Minister Skarbu, Jan Piłsudski, omawiając preliminarz budżetowy. Wywody P. Ministra brzmią w streszczeniu następująco:

— Ustawa skarbowa na rok 1932/33 jest analogiczna z obowiązującą poza drobnemi zmianami redakcyjnemi lub też wypływającemi z faktów dokonanych, jak cofnięcie 15-procentowego dodatku do uposażeń.

Wpływy z preliminarza wynoszą 2.375 miljonów zł., wydatki 2.452 miljonów zł., deficyt zatem wynosi 77 milj. zł. Rozchody są mniejsze o 440 miljonów zł. niż w r. 1931/32. Powstaje pytanie, dlaczego rząd nie dokonał dalszej kompresji, ażeby nie było deficytu. Ta rzecz bardzo prosto się wyjaśnia. Choćbyśmy zupełnie skasowali agendy kilku ministerstw, to i tak w rezultacie nie dałoby to oszczędności 440 miljonów.

Budżet dziś obowiązujący wynosi po stronie rozchodów 2.865 milj.

Otóż wiemy, że oszczędności w dużym stopniu zostały dokonane już w bieżącym budżecie.

Strona dochodowa budżetu wyraża się sumą 2.375 miljonów, tj. mniej, niż budżet dziś obowiązujący o 491 milj. tj. o 17 proc. Z tego na daniny przewiduje się 1.272 milj., na monopole 695 milj., na dochody z administracji 265 milj.

W monopolach preliminuje się 695 milj. Na rok bieżący preliminowano 882 milj. W pierwszem półroczu wpłynęło 351 milj., tj. 37.5 proc. kwoty preliminowanej. W 7-ym miesiącu wpłynęło 67 milj., co stanowi od sumy preliminowanej na cały rok 46 proc., czyli że do normalnego procentu 58 proc. brak tylko 12 punktów, gdy za 6 pierwszych miesięcy wynosił 25 punktów kwoty preliminowanej. Możnaby powiedzieć, że ministerstwo skarbu, chcąc przed eksposé ministra zrobić pewne buchalteryjne wyliczenia, naciskało monopole, żeby na rachunek wpłacały więcej, a później, gdy nie trzeba będzie świecić oczyma przed Izbą, będzie mniej.

Ale sprawdźmy, jak ta rzecz wygląda, tam, gdzie nie można robić buchalteryjnych kawałów, mianowicie we wpływach brutto.

Tu minister skarbu choćby chciał, nie może powiedzieć: „Panie obywatelu! Wypal pan przed WW. Świętymi te papierosy, które chcesz wypalić przed Bożem Narodzeniem" (Wesołość). Otóż w monopolu tytoniowym za 7 miesięcy roku budżetowego wpływy brutto osiągnęły w roku zeszłym 271.000.000(w roku bieżącym 260 milj. W monopolu spirytusowym za 7 miesięcy roku budżetowego wpływy brutto osiągnęły w roku bieżącym 216 milj. W monopolu tytoniowym mamy w bież. roku za 7 miesięcy wpływ 342 milj., czyli 91 proc. wpływów zeszłego roku bez nacisku sekwestratora. Ogółem zmniejszenie wpływów w tych 4 dużych grupach przewidujemy na 20 procent. Przewidywane wpływy z danin, monopolów i wpłat stosownie do istniejących przepisów wyrażają się w sumie około 2 miljardy 300 milj. Ponieważ jednak z góry przewidywaliśmy, że rozchody będą większe, uważaliśmy, że nie możemy się utrzymać przy dzisiejszych ustawach i musimy sięgnąć do nowych podatków. Prawie wszystkie zostały już złożone w Izbie. Przewiduje się zwiększenie wpływów.

Jednocześnie jednak zrobiliśmy krok ryzykowny i zmnieszyliśmy podatek przemysłowy. Sumę tę trzeba odjąć od 120 milj., czyli, że pozostanie netto 74 milj. Razem tedy wszystkie wpływy przewidziane są na 2.375 miljonów.

Zapewne będą stawiane zarzuty, że budżet jest nierealny, gdyż konjunktura się pogarsza. Nie przeczę, że tak jest w wielu dziedzinach, ale zato np. w rolnictwie np. konjunktura się poprawia. Stan jego wprawdzie nie jest jeszcze dobry, ale ceny się podnoszą. Dzieje się to nietylko u nas, lecz na całym świecie.

Co do zarzutu, który przewiduje, że budżet jest rozdęty, to nie jest on wcale więcej rozdęty, niż budżet z lat, kiedy w rządach byli ludzie dzisiejszej opozycji.

Wiem, jak te rozdęte budżety zaciążyły na późniejszym rozwoju budżetu. Zresztą państwo polskie ma mnóstwo potrzeb i z wielką trudnością może je zaspokoić nawet rozdętym budżetem. Zresztą Anglja i Ameryka mają deficyt. Ma go też 13 państw innych. Wśród nich państwa, które brały udział w wojnie i które go nie brały. Mówi się, że rządy pomajowe winne, ale gdy się patrzy na ten kryzys z punktu widzenia ogólnoświatowego, to niejeden teoretyk i praktyk ekonomista za lata będzie mógł zgłębić te stosunki i stwierdzić, kto zawinił. Mówić, że winne są rządy pomajowe, to demagogja.

Sztuczne tamy nie powstrzymają pędu odwiecznej rzeki.

(Korespondencja własna)

Berlin, w listopadzie

Nerwowość niemieckich posunięć zakulisowych i usilne wpływanie w kierunku rewizjonistycznym na polityków zagranicznych w rodzaju senatorów Boraha, którzy nie mają najmniejszego pojęcia o stosunkach w Europie, — stają się dopiero wówczas zrozumiałe, gdy się analizuje obawy niemieckie przed polskim ruchem narodowym na ziemiach pogranicznych niemiecko polskich.

Obok przysłowiowej już przesady w alarmach na temat wzrastającej siły żywiołu polskiego, przesady podnoszonej zawsze z wyraźnym echem wymuszenia na rządzie Rzeszy i Prus coraz większych sum na rzecz „zagrożonego Wschodu niemieckiego" — mamy tu do czynienia z istotną obawą, że samorodnemu, choć wielce skiepowanemu ruchowi narodowemu polskiemu trzeba ciągle przeciwstawiać ogromny, potężny aparat państwowy i gospodarczy.

Obawy przed rozwojem polskiego ruchu narodowego są w Niemczech tak wielkie, że jednemu z wybitnych przedstawicieli władz niemieckich „wyrwało się" niedawno w rozmowie z pewnym dyplomatą, takie zdanie: **„Jeżeli bezczynnie będziemy się przyglądali i tolerowali obecny stan rzeczy, to samorzutne spolszczenie terenów odstąpionych Polsce stanie się za lat dziesięć faktem dokonanym".**

Dyplomata niemiecki zapewne nie przesadził, mówiąc, że przywracanie praw naturalnych polskości na ziemiach odzyskanych będzie się odbywało w takim właśnie tempie. **Niemców, którzy wciąż udają, że wierzą w możliwość odebrania Polsce tych ziem, niepokoi w stopniu znacznie wyższym odradzanie się świadomości narodowej polskiej na terenach, które pozostały pod władzą Prus.**

Dla tych ziem szuka się „ratunku" przed „polskim potopem" — specjalnych programach.

Właśnie przed kilku dniami nacjonalistyczna „Boersen-Zeitung" wystąpiła z nowym takim programem „ratowania" już nietylko germanizmu w niemieckiej części G. Śląska, ale wogóle posiadania tego kraju przez Niemcy. Dziennik nacjonalistyczny, zazwyczaj mocno przesadzający w konstruowaniu „niebezpieczeństw" narodowych, opowiada jednak rzeczy zdumiewające swą szczerością. Stwierdza np. wiec, że Śląsk niemiecki, przesycony ludnością polską, jest tym punktem, na którym toczy się decydująca walka między niemczyzną a „naporem słowiańskim". Dziennik niemiecki widzi, oczywiście, wszystko w czarnych kolorach. Działalność polskich organizacyj rolniczych i skromne zaczątki polskiej pracy oświatowej wywołują przerażenie redakcji „Boersen-Zeitung". Ale **najwięcej niepokoi ją rzekomo potężna, rzekomo z wielkim nakładem pieniędzy prowadzona akcja kulturalna po stronie polskiego Śląska, która promieniując i na ludność polską za kordonem niemieckim, stanowi jakby najniebezpieczniejszą broń polską w walce z eksterminacyjną polityką po tamtej stronie granicy.**

Jest pewnikiem, że wzrastająca powaga Polski niewątpliwie oddziaływa na ludność polską pod rządami Prus w duchu silniejszego odczuwania swej odrębności narodowej. Ale bałamutne opowieści o jakiejś potężnej akcji Polski wśród ludności polskiej za kordonem — należy jednak traktować jako nigdy nie ustającą i stale przez nacjonalistów niemieckich stosowaną metodę wydobywania pieniędzy z kas Rzeszy na cele ich własnej akcji na polskiem pograniczu.

W tym też duchu idą żądania, z jakiemi „Boersen-Zeitugn" występuje pod adresem rządu Rzeszy i Prus. Program ten sprowadza się do: powstrzymania ucieczki ludności rolniczej z niemieckiej części Śląska, budowania dróg, zasilenia tej części kraju środkami na utrzymanie stanu zatrudnienia we wszystkich zakładach pracy, przyznanie Śląskowi specjalnych taryf ulgowych kolejowych itp. Wszystko to ma... utrzymać niemiecką „tamę" przeciw zalewowi" polskiemu i wzmocnić oddziaływanie siły przyciągającej Niemiec na „tereny utracone".

Jeden znamienny szczegół, a mianowicie żądanie przeciwdziałania możliwości ratyfikowania układu handlowego z Polską, wskazuje, że w tej kampanji, podjętej rzekomo w „interesie zagrożonego Śląska", mamy do czynienia z akcją o charakterze wybitnie konkurencyjnym. Niemieckie koła wielko-przemysłowe, stojące za „Boersen-Zeitung" znane są z tego, że możliwość porozumienia gospodarczego Niemiec z Polską nie daje im spokoju. Gdyby to porozumienie nastąpiło, skończyłaby się „złota era" szantażowania własnego rządu i zdobywania tą drogą coraz większych korzyści kosztem wszystkich, a więc i polskich, podatników na terenie Rzeszy.

Tam, gdzie publicystyka niemiecka badająca stosunki narodowościowe na niemieckim Śląsku, stwierdza z przerażeniem odradzanie się siły żywiołu polskiego, — tam przedstawia ona fakty rzeczywiście wiernie. Oczywiście, trzeba przytem odrzucić wszystkie fantastyczne doniesienia o rzekomym „zalewie polskim" na terenie niemieckiej części Śląska. **Ale nie ulega już dziś jednak żadnej wątpliwości, że — obok cofania się siły niemczyzny w Polsce — odbywać się będzie również stopniowy, nie zawodny proces odradzania się żywiołu polskiego, na ziemiach, wchodzących w skład państwa pruskiego.**

Temu procesowi nie zdołają Prusy, choćby nawet rządzone przez Hittlera, przeciwstawić się skutecznie. Jest to bowiem proces naturalny, życiowy, niemal żywiołowy.

Obumieranie niemczyzny w Polsce, a raczej sprowadzanie jej znaczenia do właściwych rozmiarów, jest objawem obumierania skutków procesu sztucznego. Przedwojenne Niemcy sztucznie usiłowały rozplenić na ziemiach polskich żywioł niemiecki, jako polityczną przeciwwagę dla polskości. Odkąd pomoc dla tego żywiołu, — wpierw hojną ręką płacona przez Niemcy zmalała, — odtąd kurczy się również stan posiadania tego sztucznie podtrzymywanego rozrostu niemieckości w Polsce. Nikt jednak chyba nie potrafiłby twierdzić, że Polska, która przed wojną nie posiadała swego państwa, zasilała już przed wojną żywioł polski na ziemiach, stanowiących obecnie własność Prus. **Żywioł ten był, istniał i — choć gnębiony — rozwijał się samorzutnie. Rozwija się więc i obecnie, aparat państwowy Prus w dalszym ciągu stara się rozwój ten paraliżować i uniemożliwiać.**

Dlatego też programy, wysuwane przez zachłannych rycerzy niemieckiego przemysłu śląskiego, nie zdołają powstrzymać tego życiowego pędu polskości na Śląsku niemieckim. Sztuczne tamy nigdy nie zdołają bowiem powstrzymać pędu rzeki, która jest odwieczna.

Oszczędność prowadzi do dobrobytu.

Zawiązkowe książeczki oszczędności. — Nowy system oszczędzania złotych w złocie. — Dolary po najwyższym kursie.

Hasła „Dnia Oszczędności" nie minęły na Śląsku bez echa. Propaganda w szkołach i w prasie zrobiła swoje a wydana przez Pana Wojewodę dr. Grażyńskiego odezwa w sprawie oszczędności szerokiem, skutecznem echem odbiła się we wszystkich sferach naszego społeczeństwa. Zwłaszcza wśród sfer średnio-zamożnych wywołała ona żywy oddźwięk.

Jak zdolaliśmy się poinformować do kas oszczędności wpłynęła duża ilość drobnych składek. Narazie nie możemy operować dokładnemi cyframi, jednakże ilość książeczek oszczędnościowych znacznie wzrosła i sumy, które wpłynęły, można zaliczyć rzeczywiście do dużych.

Dalsze propaganda w tym kierunku wyda napewno owoce, zwłaszcza, iż instytucje oszczędnościowe nie żałują pracy i kosztów, by hasła rozpoczętej oszczędności propagować nadal wśród jak najszerszych rzesz.

Wczoraj n. p. donosiliśmy o inicjatywie, podjętej przez Miejską Kasę Oszczędności w Katowicach, polegającej na wprowadzeniu zawiązkowych książeczek oszczędności, dla dzieci, obywateli miasta Katowic, w wieku od jednego roku życia.

Każde dziecko po ukończeniu jednego roku otrzymuje od Miejskiej Kasy Oszczędności książeczkę oszczędnościową, na której zapisane jest 10 zł, z tym warunkiem, że rodzice dziecka będą na tę książeczkę nadal zapisywać drobne oszczędności. Na akcję tę Miejska Kasa Oszczędności przewiduje wydać 20 tys. zł rocznie. Jeśli się zważy jak doniosłe znaczenie ma propaganda oszczędności — przyznać trzeba, iż mimo dużych sum wydanych na tego rodzaju reklamę — skuteczność jej w zupełności uświęca osiągnięty cel.

Sumy wydane na propagandę nie idą na marne. Ponadto do książeczki oszczędności dodana jest skarbonka.

Skutki tej nowej propagandy łatwo przewidzieć: za kilka lat w Katowicach będzie kilkadziesiąt tysięcy obywateli, którzy w bardzo młodym wieku będą mieli spory zapas zaoszczędzonych pieniędzy.

Ponadto Miejska Kasa Oszczędności w Katowicach, chcąc zabezpieczyć swych klijentów od strat, względnie pokonać kryzys zaufania, jaki dał się ostatnio zauważyć wśród społeczeństwa w stosunku do lokat oszczędnościowych, postanowiła zaprowadzić **system oszczędzania złotych w złocie, płatnych** w walucie polskiej według równowartości 900/5332 grama czystego złota za jednego złotego i złotemi monetami polskiemi, lub też innemi środkami płatniczem mającemi moc prawną umarzania zobowiązań bez ograniczenia kwoty; przyczem do obliczenia równowartości będzie stosowany art. 16 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 5. XI. 19297. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 97, poz. 855).

Oszczędności te będą dawały następujący dochód: **za miesięcznem wypowiedzeniem 5 %, za 3-miesięcznem — 6 %, za półrocznem — 6,5 %, za rocznem 7,5 %.**

Jeśli chodzi o wkłady dolarowe, których oprocentowanie będzie takie same jak złotych w złocie — Miejska Kasa Oszczędności gwarantuje swym klijentom najkorzystniejszy kurs dolara.

Zaprowadzenie oszczędności złotych w złocie oraz w dolarach na najkorzystniejszych warunkach kursu, stanowią nowy zwrot w działalności Miejskiej Kasy Oszczędności i na wyniki tych zarządzeń nie trzeba będzie długo czekać. Ponadto zaś wprowadzenie zawiązkowych książeczek oszczędności wykazuje, iż nowy kierunek wzbudzenia zmysłu oszczędności dał już w pierwszych dniach dobre wyniki.

Wszelkie inne oszczędności M. K. O. przyjmuje nadal na starych warunkach, a więc płaci: za dniowem wymówieniem 6 %, 3-dniowem — 6,5 %, siedmiodniowem — 7 %, 14-dniowem 7¼ %, miesięcznem — 7¾ %, 3miesięcznem — 8¼ %, 6-miesięcznem — 8¾ % i rocznem — 9¼ %.

Hasłem dnia winno być słowo: oszczędzajmy!

—xox—

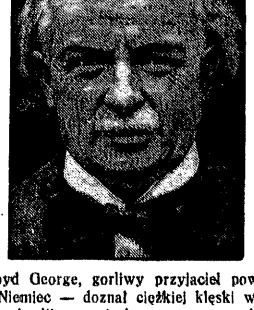

P. Lloyd George, gorliwy przyjaciel powojennych Niemiec — doznał ciężkiej klęski wyborczej w Anglji w związku z czem wycofał się z czynnej polityki.

ORYGINALNE PASTILLES VALDA
ułatwiają oddychanie
W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Po 4-letniej przerwie wznowiłem praktykę adwokacką w Katowicach
Henryk Horski, adwokat
Marjacka 37. Telefon 27-64

Z dnia.

Przestroga przed powiernikiem „Fiducji".

Wiadomość o planie masowych redukcyj w hutach, postanowionym na posiedzeniu członków zarządów i rad nadzorczych Katow. Spółki Akcyjnej i Zjedn. Hut Król. i Laury, wywołała na Śląsku ogromne poruszenie i zaniepokojenie.

Wspomniany plan przemysłowców nie może oczywiście minąć bez przeciwdziałania ze strony robotniczych związków zawodowych, a spotkać się musi też z należytą krytyką ze strony prasy, reprezentującej interesy robotnicze.

Zgoła jednak dziwacznie wygląda i wielką pachnie obłudą, gdy alarm wszczyna „ausgerechnet" „Polonia", organ płatnego przeciwnika „Fiducji".

„Polonia", udając wielką troskę o robotników, podejmuje alarm głównie w tym celu, by uderzyć w „sanatorów", zasiadających w radach nadzorczych owych spółek, które postanowiły redukcje. „Polonia" udaje wielkie zgorszenie z powodu faktu, że owa konferencja odbyła się w Wiedniu i wymienia szereg członków Rad Nadzorczych, nazywając ich „sanatorami". Cała wiadomość „Polonii" obliczona jest na to, by robotnikom wmówić, że groźbie masowych redukcyj znowu jest „winna" sanacja.

My nie myślimy bynajmniej kruszyć kopji w obronie czy to ks. Janusza Radziwiłła, czy ks. Lubomirskiego, hr. Potockiego i innych panów, których wymienia „Polonia". „Polska Zachodnia" nie jest organem książąt i królów, jak też nie była i nie jest organem „Fiducji", tak dobrze znanej p. Korfantemu.

Musimy jednak zdemaskować faryzejstwo Korfantowego organu, który wymieniając „sanacyjnych" panów z rad nadzorczych hut jakoś zapomniał dodać, że w owej konferencji w Wiedniu brał udział również bliski przyjaciel p. Korfantego, członek wspomnianych Rad Nadzorczych, a mianowicie p. marszałek Konstanty Wolny.

Ponieważ zaś, jak słychać, uchwały wiedeńskie w sprawie planu redukcyj zapadły jednogłośnie, przeto między głosującymi za redukcją musiał być i p. Konstanty Wolny.

Jeśli więc „Polonia" chce wykazać szczerość w swym ataku przeciw uchwale wiedeńskiej, winna zaatakować również p. Wolnego, zwłaszcza, że to nie jest człowiek z poza Śląska, ale właśnie Ślązak, który stosunki na Śląsku zna i winien też znać potrzeby śląskiego robotnika.

„Polonia" w sposób znamienny milczy o tem. Bo też świeży krzyk „Polonii" nie jest bynajmniej podyktowany troską o interesy robotnicze, tylko, jak wszystko wskazuje podjęty jest właśnie w porozumieniu z przemysłowcami, by wymódz na Rządzie nowe ustępstwa na rzecz przemysłowców. Tę obłudną grę „Polonii" winni robotnicy dobrze obserwować. Broniąc swych słusznych interesów i organizując się do przeprowadzenia akcji skutecznego przeciwdziałania nowym redukcyjnym planom winni robotnicy strzedz się wilków w owczej skórze, fałszywych przyjaciół z pod fiducyjnego znaku. Winni też pamiętać o tem, że p. Korfanty, który swego czasu również właśnie w Wiedniu przeprowadzał spekulacje przemysłowe z głośnym przemysłowcem żydowsko-niemieckim, Boslem, najmniej ma moralnego prawa do zgorszenia z powodu ostatniej konferencji, odbytej również w Wiedniu. Wiedeńskie sztuczki p. Korfanty dobrze zna, niechże więc nie udaje przyjaciela robotników, bo mu z tem zgoła nie do twarzy, a w „przyjaźń" jego żaden rozumny robotnik nie uwierzy.

Wiadomości bieżące.

Niedziela 8 listopada

Dziś: Gotfryda i Maura
Jutro: Teodora i Oresta
Wsch. sł.: 6.42
Zach. sł.: 15.59.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Dziś, w niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 11.30 odbędzie się akademja z okazji propagandy „Miesiąca Śląska".

„Wesele Fonsia" po cenach zniżonych.

Dziś w niedzielę, 8 bm. o godz. 15.30 po cenach zniżonych krotochwila „Wesele Fonsia". niecić będzie humor i niefrasobliwą wesołość Postać Mrozika odtworzy p. Puchalski.

W niedzielę, dnia 8. bm. o godz. 19.30 cieszaca się niesłabnącem powodzeniem operetka Lehara „Paganini" w doskonałej obsadzie w osobach p. Korabianki, Nochowicza, Chorjana, Domosławskiego, Jabłońskiego, Jastrzębskiego, Karasińskiego, Kopciuszewskiego, Kowalskiego, z tańcami baletmistrza Wojnara i Soboltówny.

„Wesele Fonsia" w Lipinach.

W poniedziałek, dnia 9. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Lipin z „Weselem Fonsia".

„Wesele Fonsia".

We wtorek, dnia 10. bm. o godz. 15.30 staraniem Oświatowych Towarzystw Kobiecych odegrama będzie krotochwila pt. „Wesele Fonsia". Z okazji propagandy „Miesiąca Śląska" wygłosi przed przedstawieniem p. Bronisława Szymkowiakówna przemówienie pt. „Zarys historyczny polskiego ruchu kobiecego na Śląsku". Bilety do nabycia w dzień przedstawieniu w kasie Teatru Polskiego.

„Paganini" w Będzinie.

We wtorek, dnia 10. bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Będzina z operetką pt. „Paganini".

Premjera „Jowialskiego".

W środę, 11. bm. o godz. 19.30 premjera jednej z nieprzemijających komedyj A. Fredry pt. „Pan Jowialski" w bardzo subtelnej reżyserji p. Biesiadeckiego i w doborowej obsadzie. Komedja o typie ogólno - ludzkim ma swoją żywość, barwę i tętno dnia. Tryska humor w słowach i gestach bawi sytuacjami, stwarzając wyjątkowy wprost nastrój słonecznej pogody. Grają te komedje pp. Hańska, Jakubowska, Rozwadowska, Biesiadecki, Godlewski, Puchalski, Rylski, Ryszkowski i Szajkiewicz.

REPERTUAR:

Niedziela dnia 8. bm.: „Akademia z okazji „Miesiąca Śląska" o godz. 11.30.
Niedziela, dnia 8 bm.: „Wesele Fonsia" o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 8. bm.: „Paganini" o godzinie 19.30
Wtorek, dnia 10. bm.: „Wesele Fonsia" staraniem Ośw. Tow. Kob. o godz. 15.30.
Wtorek, dnia 10. bm.: „Radość kochania" o godz. 19.30.
Środa, dnia 11. bm.: „Pan Jowialski", premjera o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 9. bm.: „Wesele Fonsia" Lipiny o godz 19.30.
Wtorek, dnia 10. bm.: „Paganini" Będzin o godz 19.30
Czwartek, dnia 11. listopada: „Pan Jowialski" Radzionków o godz. 19.30.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

od piątku, dnia 6. listopada 1931 r.

Kino Capitol (wielka sala): „Śpiewaczka z Zaułka".
(Nowa sala): „Dzika kotka".
Kino Casino: „Rok 1905 — Wygnańcy" — Adam Brodzisz, Wiktor Varkonyi, La Jana.
Kino Colosseum: „Zagadka wytwórni filmowej".
Kino Rialto: „X — 27".
Kino Palace: „Egzotyczna kobieta".
Kino Union: „Nasza jest noc".
Kino Union Mysłowice: „Dziewczę z nad Wołgi"
Kino Helios Szopienice: „Kawiarenka".

*

REPERTUAR „OPOLANKI"

Niedziela, dnia 8. listopada w Król. Hucie w sali „Hr. Reden". Premjera: „Śląsk w płomieniach". Początek o godzinie 7.30 wieczorem.

(—) Wycieczka Koła stud inżynierji lądowej Politechniki Warszawskiej w Katowicach.

Wczoraj przyjechała do Katowic wycieczka 60-ciu studentów wydziału inżynierji lądowej Politechniki Warszawskiej. — Zwiedzono nowowybudowaną w Siemianowicach kolonję 19 domów na szkielecie żelaznym, po której oprowadzał i udzielał wyjaśnień p. arch. Dietz. Następnie wycieczka zwiedziła hutę oraz warsztaty konstrukcyjne Huty Królewskiej i Laury. Popołudniu udano się na budowę 14-to piętrowego gmachu przy ul. Zielonej, poczem w Syndykacie P. H. Ż. został wyświetlony film p. t. „Budownictwo żelazno-szkieletowe, jego zasady, zalety i zastosowanie"

DR. ADAM KOCUR
Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności Wojew. Śl. i Prezydent m. Katowic.

Dlaczego należy oszczędzać i lokować w Komunalnych Kasach Oszczędności.

W dniu 31. 10. r. b. wygłosił p. Dr. Kocur, Prezes Związku Komunalnych Kas Oszczędności i Prezydent miasta Katowic w rozgłośni radjostacji katowickiej odczyt, który poniżej w streszczeniu podajemy:

Polska zajmuje bardzo skromne miejsce w szeregu państw oszczędzających w świecie. Nasi najbliżsi sąsiedzi jak Niemcy lub Czesi zdołali już po wojnie zaoszczędzić olbrzymie sumy, podczas gdy nasze łączne oszczędności, złożone we wszystkich instytucjach, dochodzą do 3 miljardów złotych, z czego na Komunalne Kasy Oszczędności przypada tylko ponad 660 miljonów złotych, gdy w Czechosłowacji np. oszczędności złożone tylko w Kasach Oszczędności wynoszą przeszło 5 miljardów złotych. Z tego drobnego przykładu widzimy, że oszczędność u nas nie jest jeszcze powszechną i nie jest intensywną i że możemy ją wzmocnić.

Wzmożenie oszczędności powinno nastąpić z trojakich powodów:

1. Nasze gospodarcze życie wymaga koniecznie nowych i dużych kapitałów, które zebrać musimy wśród nas, drogą oszczędności.

2. Mamy zupełnie pewną i mocną walutę.

3 Mamy instytucje, którym możemy nasze oszczędności spokojnie powierzyć, bez obawy, że zostaną one zniszczone.

Powszechnie wiadomem jest, że potrzebujemy większych kapitałów, głównie na inwestycje na odbudowę i na uruchomienie kredytu długoterminowego. Powszechnie również wiadomem jest, że narzekamy, gdyż zagranica niechce nam tych kapitałów dostarczyć w tej mierze, w jakiej byśmy sobie to życzyli.

Zagraniczni finansiści rozumują słusznie, że oni pomogą trochę, resztę zaś musimy pomóc sobie sami. W jaki sposób możemy zebrać te duże kapitały tylko z pośród nas, narzekających częstokroć na biedę?

Odpowiedź jest jedna: „Tylko przez powszechna oszczędność nas wszystkich".

Dla niewierzących przytoczę dla przykładu, że północno-wschodnia część Francji i cała Belgja, które zostały podczas wojny zupełnie zdewastowane, dziś odbudowały się w tym stopniu, że prawie wszelkie ślady walk zostały zatarte. W dziele tem niepomagał im nikt, dokonany został własnym wysiłkiem tych narodów i to drogą gromadzenia oszczędności własnych.

I u nas, również dzieło odbudowy postępuje naprzód, jednak nie w tym stopniu, jak w innych państwach. Jeżeli więc będziemy pragnęli odbudować się w szybszym tempie, ożywić nasze życie gospodarcze i zająć odpowiadające nam stanowisko i pozycję wśród rodziny narodów, powinniśmy oszczędzać intensywnie i powszechnie.

Z ostatnich wypadków światowych wiemy, że najpoważniejsze waluty zagraniczne załamały się i że kursa ich na giełdach światowych spadły. W tym samym okresie czasu złoty polski nie wykazywał żadnych wahań ani żadnych drgań, przeciwnie, stał on pewnie i mocno na swoim poziomie. Świadomość tego faktu powinna nas nietylko wzbić w dumę, ale również zachęcić do oszczędzania tylko we własnej walucie, ponieważ daje ona gwarancję stałości i pewności.

O tym niezaprzeczonym fakcie mieli sposobność przekonać się dobitnie wszyscy ci, którzy lokowali swoje oszczędności w walucie zagranicznej w kraju lub też wywozili je zagranicę, uważając, że tam są one pewniejsze. Dziś, gdy szereg walut zagranicznych zdewaluowało się, względnie gdy instytucje zagraniczne ogłosiły niewypłacalność, ludzie ci potracili bardzo znaczne sumy, które stanowiły częstokroć dorobek ich całego życia. Jest to bolesna nauczka za ich małoduszność, za brak zaufania do własnej waluty i za brak wiary we własne siły, która powinna znaleźć zrozumienie u wszystkich. Tak postępować nie powinno się, ponieważ pieniądze stracone przez te jednostki, mogły zupełnie dobrze pracować na rzecz ogółu i wskutek straty zostały od tej pracy odciągnięte i wycofane

Fakt ten dlatego tak wyraźnie podkreśliłem, ponieważ jest on godzień napiętnowania ze względu na jego nieobywatelskie znamiona.

Dalszym powodem, dla którego powinniśmy i możemy wzmocnić oszczędności jest fakt istnienia specjalnych instytucyj, których celem i zadaniem jest gromadzenie nawet najdrobniejszych oszczędności. Mam na myśli tutaj głównie Komunalne Kasy Oszczędności, miejskie i powiatowe ,które jako instytucje nie obliczone na zysk, mają przyznany dla wkładów oszczędnościowych przywilej pupilarnego bezpieczeństwa, ponieważ poręką za zwrot wkładów na każde żądanie, przyjęły na siebie miasta lub powiaty i poręczyły całym swoim majątkiem względnie całą swoją siłą podatkową.

Powyżej starałem się uwidocznić, że istnieje u nas możność wzmożonego oszczędzania, rozpatrywana ze stanowiska społecznego, gdyż społeczeństwo nasze potrzebuje kapitału, waluta nasza jest stałą i posiadamy instytucje, których złożone wkłady oszczędnościowe są zupełnie pewne.

Życzyłbym sobie, by świadomość tych trzech faktów dotarła do wszystkich obywateli, którym na sercu leży rozwój naszej ojczyzny, by uświadomili sobie, że odkładając najmniejszy grosz zapewniają nietylko bezpieczeństwo dla siebie i swoich w przyszłości, ale również budują fundamenty potęgi gospodarczej państwa.

Powyższe rozważania, aczkolwiek odnosiły się one do całokształtu naszego gospodarstwa społecznego mają jednak szczególnie zastosowanie właśnie u nas, na kresach zachodnich t. zn. w Województwie Śląskiem. Od chwili przyłączenia tej prastarej dzielnicy do Rzplitej Polskiej, trzeba było wielkiego nakładu pracy kapitałów na urządzenie jej w sposób dostateczny. W pracy tej Śląsk jest głównie zdany na własne siły.

Z wielką przyjemnością stwierdzam, że dotychczas zrobiono bardzo dużo, w dziedzinie oszczędności. Przykładem tego jest fakt, że wkłady oszczędnościowe złożone w Komunalnych Kasach Oszczędności wynosiły w r. 1925 tylko 2.662.000 zł. obecnie zaś wynoszą przeszło 100 miljonów zł. Jak na 6 lat, postęp jest bardzo znaczny, gdyż przeciętny wzrost wkładów oszczędnościowych wynosił około 14 milj. zł. rocznie. Wzrost ten jednak jest nie zadowalającym. Jeżeli weźmiemy pod uwagę strukturę naszej ludności i jej pracowitość. Dotychczas bowiem w Kasach Oszczędności składa około 100 tys. oszczędzających, czyli niecałe 10 proc. naszej ludności.

Ideałem naszym powinno być dążenie do tego stanu, by każdy dorosły człowiek miał swoje konto w Kasie Oszczędności miasta lub powiatu i by każdy dorosły obywatel myślał o swej przyszłości i był przekonany, że oszczędzając zabezpiecza nietylko przyszłość sobie, ale również spełnia swój obowiązek wobec państwa.

Gdyby tylko przeszło 750 tys. z obywateli śląskich, oszczędzało dziennie po 10 gr. to przeciętny wzrost wkładów oszczędnościowych powinienby wynosić około 25 milj. zł. w jednym roku, w przeciągu lat 10. powinny Komunalne Kasy Oszczędności dysponować kwotą 250 miljonów zł. Ten wspaniały efekt zostałby osiągnięty, gdyby każdy tylko oszczędzał 10 gr. dziennie czyli 3 zł. miesięcznie. Na tym przykładzie mamy najlepszy dowód, czego dokonać może zbiorowa i powszechna, wytrwała i systematyczna oszczędność.

Ponieważ oszczędność jest cnotą i czynnikiem wychowawczym, to też należy uwzględnić ją przy wychowaniu młodzieży i położyć wyraźny nacisk na to, by młode pokolenie oszczędzało i składało do Kas Oszczędności, które chętnie przyjmują, szczególnie zaś od dzieci, bardzo małe kwoty, bo nawet od 5 gr. począwszy.

Nawyk oszczędzania, zaszczepiony w najmłodszych latach, wychowuje dobrych, cnotliwych, zamożnych i przywiązanych obywateli, którzy w każdej sytuacji dadzą sobie radę i przejdą przez życie z powodzeniem.

(— 25-lecie kapłaństwa ks. biskupa dr. T. Kubiny.

Diecezja częstochowska w niedzielę, dn. 8 bm. uroczyście obchodzi jubileusz 25-lecia kapłaństwa swego Arcypasterza ks biskupa dr. T. Kubiny. W uroczystym hołdzie weźmą udział delegaci ze wszystkich parafij diecezji.

(—) **Chór czechosłow. „Opus" w Katowicach.**

W niedzielę, 15. listopada br. wystąpi tylko jeden raz w południe w Teatrze Polskim znakomity zespół męski „Opus" z Berna Morawskiego (Czechosłowacja). Jest to jeden z najznakomitszych zespołów męskich, jaki w licznych podróżach zagranicznych zdobył sobie wielkie uznanie. Obecnie wyjeżdża chór ten na występy do Polski i zawadzi w drodze powrotnej o Katowice, gdzie wykona bogaty program, wielce wartościowy nietylko z tytułu mistrzowskiego wykonania, ale doboru programu, zawierającego conajprzedniejsze utwory czechosłowackiej literatury chóralnej. Bliższe szczegóły podane będą w swoim czasie.

(—) **Akademja popularna „Miesiąca Śląska".**

W ostatniej chwili wzywamy wszystkich do jaknajliczniejszego udziału w akademji „Miesiąca Propagandy Śląska" która odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11.30 w Teatrze Polskim. W programie biorą udział Klub Mandolinistów „Halka" z Roździenia-Szopienic, orkiestra policji Województwa Śląskiego, oraz chór chłopięcy szkoły powszechnej im. Lompy z Załęża. Wstęp bezpłatny.

(—) **Dzisiejsze przedstawienie na rzecz najbiedniejszych.**

Dnia 8. bm. staraniem Zw. Tow. Dobrocz. „Caritas" w Katowicach odbędzie się przedstawienie na rzecz najbiedniejszej ludności miasta w sali Domu Związkowego przy kościele Mariackim w Katowicach o godz. 2 popoł. dla dzieci oraz o godz 7 wiecz. dla dorosłych. W programie przepiękny dramat na tle walk o zdobycie niepodległości p. t. „W górę serca", baśń ludowa pt. „Pupieciarnia" oraz uroczy korowód, trojak śląski.

ALS-THOM

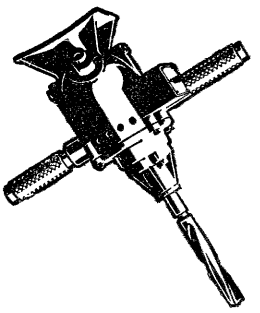

Wyrób francuski.
Wiertarki elektryczne
ręczne i stołowe
Małe silniki uniwersalne
(jednofazowe)
stale na składzie
ALS-THOM, Katowice, Dworcowa 16
Teleron 22-29 Żądać katalogów B.

(—) **Na budowę kościoła garnizonowego.**

Dowódca 23 dywizji piechoty, dowódca 11 pułku piechoty, dowódca 73 pułku piechoty, dowódca 75 pułku piechoty, dowódca 23 pułku artylerji polowej, oficerowie sztabu 23 dywizji piechoty oraz oficerowie powyższych pułków piechoty i pułku artylerji polowej, złożyli dobrowolnie kwotę 237 złotych na budowę kościoła garnizonowego w Katowicach. Składkę tę zebrano z okazji pożegnania pułkownika inż. Bolesława Fijałkowskiego, dowódcy piechoty dywizyjnej 23 dywizji piechoty przeniesionego do dowództwa 3 dywizji piechoty legjonów. Uzyskaną kwotę 237 złotych przekazano na ręce ks. Stanisława Sinkowskiego, proboszcza parafji wojskowej w Katowicach.

(—) **Z rocznej działalności Rady rodzicielskiej przy szkole im. ks. Piotra Skargi w Katowicach.**

W tych dniach odbyło się walne zebranie Rady rodzicielskiej szkoły im. ks. Piotra Skargi w Katowicach. Zebranie zagaił kierownik szkoły p Kopp, przypomnając powody założenia przed rokiem Związku rodzicielskiego i podkreślając doniosłe znaczenie tegoż. Następnie prezes Zw. p. Wilczyński scharakteryzował dotychczasową działalność Związku, dziękując w imieniu rodziców kierownictwu i gronu nauczycielskemu za pracę nad młodzieżą. Sprawozdanie szczegółowe złożył sekretarz Związku, p. Błaszczyk. Pierwszy rok istnienia Związku zaznaczył się żywą i wielostronną działalnością. Rodzice utrzymywali ścisły kontakt z gronem nauczycielskiem. W szkole odbył się „Tydzień Rodzicielski" z referatami treści pedagogicznej i pokazowemi lekcjami którym przysłuchiwali się rodzice. Poza tem odbywały się też dyskusyjne wieczory. W szkole urządził Związek rodzicielski uroczystość św Mikołaja, gwiazdkę, przyjęcie z podarkami dla nowych uczniów, pożegnanie dla odchodzących do zawodów, przedstawienie z okazji przejścia uczniów z ochronki do szkoły; prowadzono akcję dożywiania uczniów, wysyłania na kolonje lecznicze; wreszcie niejednokrotnie interwenjował Związek u władz miejskich i wojewódzkich w sprawach szkoły. Sprawozdanie kasowe podane przez p. Wańka przedstawiło przychody i wydatki Związku, wynoszące 1571 zł 45 gr. Po ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi. W nowych wyborach prezesem Związku został wybrany ponownie p. Wilczyński; członkami zarządu pp.: Mortimerowa, inż. Krzyża, Przybyła, Janik, Schreier, Sobota, Szypuska; Waniek, Gorzyczka, Barabasz. Z ramienia nauczycielstwa Szkoły weszli: kierownik szkoły p. Kopp i pp. naucz. Krzysiówna i Krawczyk. Komisję rewizyjną tworzą pp. Drost, Grzybek i Zajączkowska. Przy omawianiu programu działalności Związku na bieżący rok szkolny zabrał głos kier. szkoły, p. Kopp, który podał szereg możliwości dalszej szerszej pracy Związku. Zebranie zakończono składkę na bezrobotnych.

Nie dla reklamy, ani dla propagandy, ale dla uświadomienia wszystkich, zauważyć musimy że śniegowce i pantofle domowe

Del-Ka

są bezsprzecznie, pod względem gatunku i cen niezrównane.

(—) **Najechał go i uciekł.**

Jadący ul. Brynowską w Katowicach samochód osob. IK. 67601, najechał na dwu konną furmankę, prowadzoną przez woźnicę Kowalskiego Jerzego z Siemianowic, wskutek czego furmanka została lekko uszkodzona a jeden koń poważnie okaleczony. Kierowca samochodu po wypadku odjechał szybkiem tempem w dalszym kierunku.

Dla zdrowia tylko
Matte Parana!

(—) Projekt zmniejszenia wynagrodzenia samorządów za pobieranie podatków.

Ministerstwo Skarbu przedłożyło Sejmowi projekt ustawy w sprawie obniżenia z 5% na 4% wynagrodzenia, przypadającego magistratom i wydziałom powiatowym sejmików za czynności, związane z wymiarem poborem i ściąganiem podatku od nieruchomości w gminach miejskich i wiejskich. Według projektu samorządy mają otrzymają 4% za swą pracę zarówno z tytułu pobranego podatku, jak odsetek i kar za zwłokę. Koszty zaś i opłaty egzekucyjne z tytułu przymusowo ściągniętego podatku samorządy będą pobierały na rachunek własny. W uzasadnieniu projektu Ministerstwo Skarbu stwierdza, że samorządy nie będą pokrzywdzone, gdyż ich dochody z tego źródła nie zmniejszą się, lecz wzrosną wobec wniesionego do Sejmu projektu ustawy o podwyższeniu stawki podatku od nieruchomości z 7% na 10%.

(—) Tego nie wolno, choć się jest dyrektorem kopalni.

Piszą nam: Dnia 7. bm. miał miejsce niebywały wypadek: jeden ze znanych na katowickim gruncie dyrektorów kopalni, którego nazwiska chwilowo nie wymieniamy, wracając autem do domu i widząc grupkę dzieci w wieku od 3 do 6 lat, zabawiających się jakiemś drucikiem, który przypadkowo znaleźli na ziemi i który podówczas, jak „pan dyrektor“ przejeżdżał — znalazł się na jezdni nieuregulowanej części ulicy Wita Stwosza, auto zatrzymał. Z auta wyszedł szofer, a schwyciwszy jedno z bawiących się dzieci, obił je grubą laską. Wobec tego, że siedzący w aucie „p. dyrektor“ na ów wyskok swego szofera nie reagował, milcząco ten postępek aprobował, jest wobec tego moralnie za zajście odpowiedzialnym. Oburzeni rodzice poszkodowanego 6-cio letniego chłopczyka żądają jako zadośćuczynienia moralnego — wpłacenia do Redakcji „Polski Zachodniej“ na rzecz dożywiania dzieci, których rodzice są bezrobotnymi — sumy tysiąca złotych do dnia 10 bm. — w przeciwnym razie sprawę te oddadzą do sądu i ogłoszą zajście z wymienieniem nazwiska „p. dyrektora“ w prasie.

(—) Uwagi na czasie.

Kryzys... Tak, bieda gniecie. Bezrobocie... Jednem słowem jest źle. Ludziska trapią się. Co też to bedzie dalej? Zbliża się zima. Robi sie najróżniejsze składki, aby ulżyć niedoli bezrobotnych. Każdy jak może opodatkowuje się, aby tylko móc ulżyć swoim braciom nie mającym pracy. Jednak jest jedna rzecz, która niejednemu już zapewne wpadła w oczy. Dlaczego po wystawach katowickich dalej widzi się pełno towarów zagranicznego pochodzenia? Czyż przez sprowadzanie towarów zagranicznych nie odbiera sie swoim rodakom nie mającym pracy strawę od ust? Czyż nie jest się częściowo nawet sprawcą tego, że oni dziś znajdują się bez pracy? Dziś w dobie najostrzejszego kryzysu jest moralnym obowiązkiem każdego obywatela popierać wytwórczość krajową. Spełniamy wtedy podwójny obowiązek. Względem państwa i względem współziomków. W innych państwach panuje większe zrozumienie tego zadania obywatelskiego. Nasuwa się mimowoli pytanie dlaczego właściwie sprowadza się towary obcego wyrobu? Czyżby nasze towary, aż tak ustępowały zagranicznym? Wystawa w Poznaniu P. W. K. przekonała nas, że tak nie jest. A jednak... „Cudze chwalicie, sami nie wiecie co posiadacie“...

Woda.

(—) Początek nowej epoki w dziejach lecznictwa

to utrwalone preparaty roślinne. Takim utrwalonym preparatem jest Mutabor-Rawski — złożony wyciąg w postaci kropel. Leczy radykalnie: biegunkę, uporczywe rozwolnienia, katar kiszek oraz nerwicę narządów trawienia. Skład główny: Apteka Magistra J. Rawskiego, Warszawa, Marjańska 12 (róg Twardej). (o)

(—) Zabrał jej maszynę i zastawił w lombardzie.

Biskupska Marja z Katowic doniosła, że pewnego dnia zjawił się w jej mieszkaniu Matuszek Antoni z Katowic i podstępnie wyłudził od niej nową maszynę do pisania marki „Corona Portable“ Nr. VI. A. 09384, wartości 700 zł pod pozorem okazania mechanizmu tej maszyny pewnemu klijentowi. Matuszek dotychczas maszyny nie zwrócił, lecz zastawił ją w lombardzie w Król. Hucie za 100 zł.

(—) Niemiła przygoda Katowiczanina w Sosnowcu.

Pan Mateusz M. dobrze prezentujący się Katowiczanin miał w Sosnowcu wielce niewesołą przygodę. Idąc ulicą 3-go Maja w stanie lekko podchmielonym, został zaczepiony przez dwie nieznane mu panie, które zaproponowały mu kolacyjkę w zacisznym gabinecie. P. M. nieczuły na wdzięki niewieście kategorycznie odmówił, wówczas panienki wzięły go pod ręce i poczęły ciągnąć, jedna w jedną, druga w drugą stronę. Podczas ogólnego szamotania p. M. zniknął portfel z 330 zł.

Obchód Święta Niepodległości w Król. Hucie.

Król. Huta, 7 listopada.

Celem uczczenia rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego i odzyskania niepodległości Państwa Polskiego odbędzie się w Królewskiej Hucie w dniach 10 i 11 listopada b. r. uroczysty obchód. W dniu 10 b. m. o **godz. 9 rano odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Jadwigi za poległych i zmarłych bohaterów wojny bolszewickiej;** wieczorem o godzinie 19 **ruszy ulicami miasta capstrzyk z udziałem wojska i organizacyj Przysposobienia Wojskowego,** zbiórka organizacyj o godz. 18.30 przed Ratuszem. **W dniu 11 listopada br.** o godz. 9.30 **uroczysta Msza św. w kościele św. Jadwigi** dla wojska, delegacji władz i pocztów sztandarowych stowarzyszeń. Oprócz tego odbędzie się nabożeństwa dla publiczności **w kościołach św. Barbary i św. Józefa, ewangelickim oraz synagodze.** Po nabożeństwie zbiórka organizacyj do pochodu na ul. Gimnazjalnej, następnie pochód ulicami Hajducką, Wolności, Sobieskiego, Gimnazjalną, Rynek, Moniuszki przed pomnik Powstańca koło poczty, gdzie odbędzie się defilada a po defiladzie rozdanie świadectw członkom P. W., hufców szkolnych oraz dekoracja „Państwową Odznaką Sportową“. Wieczorem o godzinie 20 w sali Hotelu Hr. Reden przy ul. Katowickiej odbędzie się **uroczysta akademja** z udziałem orkiestry 75 p. p., chóru męskiego urzędników Magistratu oraz koła ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzplitej, które odegra dramat historyczny z roku 1863 pod tytułem „W górę serca“. Przemówienie wygłosi **p. pułk. Klaczyński,** D-ca 75 p. p. **Czysty dochód z akademji przeznaczony jest na bezrobotnych.** Ceny biletów: loża 1,50 zł, I miejsce 1 zł, II miejsce 0,50 zł, III miejsce 0,30 zł, stojące 0,20 zł.

Towarzystwa oraz obywateli miasta Król. Huty uprasza się o liczny udział w nabożeństwach, pochodzie i akademji, ponadto o udekorowanie domów chorągwiami i okien nalepkami.

Wzmaga się fala zainteresowania „Miesiącem Propagandy Śląska na terenie Wojew. Śląskiego.

Król. Huta. Dnia 30 października br. w sali Rady Miejskiej w Król. Hucie odbyło się posiedzenie Miejscowego Komitetu Miesiąca Propagandy Śląska, na którem został ustalony plan działalności Komitetu. Na zebraniu delegat Komitetu Organizacyjnego p. Mgr. Gajkiewicz przedstawił zebranym obraz działalności lokalnych komitetów na terenie różnych województw oraz wskazał na możliwości jakie posiada miasto Król. Huta w akcji nietylko popularyzowania licznych zagadnień bytu Polaków na Śląsku Opolskim, lecz również i organizowania czynnej finansowej pomocy dla ulżenia doli rodaków po drugiej stronie granicy. Jako centralny punkt programu działalności Komitetu uważać należy akademję uroczystą którą postanowiono urządzić w dniu 28-go listopada br.

Ruda. Śl. Na posiedzeniu przedstawicieli społeczeństwa miejscowego w Rudzie w dniu 25 października br. ukonstytuował się miejscowy Komitet Miesiąca Propagandy Śląska pod przewodnictwem dra Kopca, naczelnika gminy. W skład Komitetu weszli: p. Wojnarski jako zastępca, oraz jako członkowie p. inż. Pietrzykowski, p. Dworaczek, p. Marjak, oraz pp. Noglikowa, Frenzel, Knolus i p. Schreiber.

Szczygłowice. Na zebraniu prezesów wszystkich towarzystw miejscowych w Szczygłowicach wyłoniony został lokalny Komitet obchodu Miesiąca Śląska pod przewodnictwem dr. Pochwalskiego Jerzego.

Redaktor odpowiedzialny „Polonii“ skazany na 2 miesiące więzienia przez Sąd Odwoławczy.

Smutny epilog oszczerczej nagonki na dyrektora departamentu lasów państwowych p. Loreta.

Swego czasu „Polonia“ zamieściła dwa artykuły, w których napadła w bezczelny sposób na departament lasów państwowych przy Min. Rolnictwa, zarzucając, iż siedzą tam sami niefachowcy, którzy swą gospodarką doprowadzają kasy do ruiny. W związku z tym pismo zaatakowało dyrektora Departamentu wspomnianego p. Loreta, zarzucając mu, iż bezczynnie przypatruje się tej gospodarce, budując sobie jednocześnie willę we Francji, dokąd często jeździ.

Sąd I instancji skazał odpowiedzialnego redaktora „Polonii“ p. Skrzypczaka na dwa miesiące więzienia. Obie strony wniosły odwołanie.

Wczoraj na Sądzie Odwoławczym, odbytym pod przewodnictwem p. dr. Podoleckiego, w asyście sędziów Bartmańskiego i Żymły, oskarżał p. prokurator dr. Kowol, obrońca oskarżonego p. mec. dr. Kobyliński domagał się zmniejszenia wyroku, natomiast zastępca oskarżyciela prywatnego i p. prokurator — zatwierdzenia wyroku.

Sąd zatwierdził wyrok I instancji i skazał odpowiedzialnego redaktora „Polonii“ na 2 miesiące więzienia oraz na ponoszenie kosztów sądowych I i II instancji.

Jeszcze jeden „listek“ do wieńca laurowego oszczerstw „Polonii“.

(—) Niemców coraz to mniej.

Według danych Urzędu Statystycznego Rzeszy w I. kwartale 1931 r. zanotowano 278.020 żywo urodzonych i 218.621 zmarłych. Przyrost netto wyniósł więc 59.399 wobec 103.061 w tymże okresie w r. 1930.

(—) Amator owoców.

Na gorącym uczynku kradzieży jabłek z wagonu kolejowego przytrzymany został na dworcu towarowym w Katowicach — Czech Herman, zam. w Murckach przy ul. Dworcowej.

Z Katowickiego.

Tendencja zniżkowa na targowicy w Mysłowicach utrzymuje się.

W tygodniu od 31. 10. do 6. 11. spędzono na targi: buhaji 124, wołów 35, krów 724, jałówek 61, cieląt 159, owiec 10, nierogacizny 3057. Ogółem 170 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi. Buhaje od 0,49 do 1,08 zł. Woły 0,52—1,12 zł. Krowy 0,50 do 1,10 zł. Jałówki 0,55—1,12 zł. Cielęta od 0,60—1,20 zł. Nierogaciznę I gat. 1,50—1,80, II. gat. 1,34—1,49, III. gat. 1,20—1,33 zł. IV gat. od 0,80 do 1,19 zł. Targ ożywiony, tendencja zniżkowa. (K)

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Żądać w apt. i drog. (o)

(K) Świetlica dla bezrobotnych w Małej Dąbrówce.

W poniedziałek, 9 listopada br. o godzinie 15 popołudniu zostanie w Domu Związkowym w M. Dąbrówce przy ul. Marszałka Piłsudskiego 35 otwarta świetlica dla bezrobotnych. W ogrzanym lokalu mogą bezrobotni przyjemnie spędzić czas na pogawędce ze swymi towarzyszami, tam znajdą godziwą rozrywkę oraz sposobność do rozszerzenia swych wiadomości. Świetlica otwarta będzie w każdy poniedziałek i czwartek od godz. 15—18.

(K) Zemsta za pobicie narzeczonej.

Talenta Paweł z Giszowca doniósł, że gdy wracał ul. Stalmacha z pracy do domu, zaczepiony został przez Błaszczyka Ryszarda, który pchnął go trzykrotnie nożem w głowę, raniąc go poważnie. Okaleczonemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy, poczem udał się on do domu. W toku dochodzeń ustalono, iż powodem tego zajścia była zemsta osobista, a to za pobicie narzeczonej Błaszczyka przez Talenta.

MILJON ZŁOTYCH!!

wygrać możesz . . .

GDZIE?

w znanej se swego szczęścia

Kolekturze Śląski Dom Handlowy

Katowice, ul. św. Jana 11

Nie zwlekaj zatem, lecz

Kup natychmiast los I. klasy.

Ceny losów: 1/1 zł 10, 1/2 zł 20, 1/1 zł 40.

Co drugi los musi wygrać.

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą.

Teatr i estrada.

Koncert orkiestry muzycznej szkoły wojskowej w P. K. M.

Kierownik wojskowej szkoły muzycznej przy P. K. M. w Katowicach p. kapelm. kpt. Faustyn Kulczycki zaprezentował na omawianym koncercie wyniki swej mozolnej i żmudnej pracy nad orkiestrą symfoniczną jedynej wojskowej uczelni muzycznej w Polsce. Program złożony z utworów Moniuszki („Bajka“ i „Tańce góralskie“ z „Halki“), Noskowskiego („Polonez elegijny“ i „Morskie Oko“) i Żeleńskiego („W Tatrach“) został wykonany ze staraniem.

Na każdym kroku dało się spostrzec duży nakład pracy kapelmistrza włożony w orkiestrę przy studjowaniu programu.

Orkiestra wykazała dość znaczne zgranie się oraz stosunkowo czułą elastyczność względem dynamicznych i rytmicznych wskazań dyrygenta, które niejednokrotnie odnosiły się do zespołu z swobodą, jakiej zwykliśmy oczekiwać tylko po dojrzałych orkiestrach.

Brzmienie zespołu było — jak na orkiestrę uczniowską — wyrównane i czyste. Frazowanie wszystkich partyj głosowych świadczyło najwymowniej o ogromie pracy dyrygenta i orkiestry oraz o zamiłowaniu z jakiem przygotowano się do pięknego koncertu.

F. Sachse.

(K) Nie było „katastrofy“ na kop. Giesche w Janowie.

Wiadomość nasza z dnia 6 bm. o „katastrofie na kop. Giesche w Janowie“ prostujemy, okazała się bowiem ona nieprawdziwą. Żadnej „katastrofy“ ani też wypadku w tych dniach na kopalni wspomnianej nie było.

(K) Zaginął bez śladu.

24 ub. m. wieczorem oddalił się z domu robotnik 32-letni Wróbel Jan, zam. ostatnio w Mysłowicach przy ul. Nowokościelnej 3 i dotychczas nie powrócił. Zaginiony jest wzrostu 1,68 m. włosy c. blond, czoło wysokie, brwi ciemne, oczy niebieskie, twarz pociągła, ubrany w czarne spodnie, bronzową kurtkę, swetr granatowy, dżokejkę i czarne trzewiki sznurowane. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego Urzędu Policyjnego.

(K) Spadł z komina.

Wskutek zerwania się korony komina, spadł z komina z wysokości 6 m. dach budynku przy ul. Wandy 27 w Siemianowicach, czeladnik kominiarski Misz Berthold z Siemianowic i doznał lżejszych okaleczeń głowy. Okaleczony o własnych siłach udał się do szpitala hutniczego w Siemianowicach.

(K) Dzisiejszy koncert w Kochłowicach.

W niedzielę, 8 bm. staraniem Zw. Powst. Śl. w Kochłowicach o godz. 4 popoł. w sali p. Rekusa odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry 73 pp. Po koncercie zabawa taneczna.

(K) Skradli 37 metrów kabla.

W miesiącu październiku br. z zamkniętego budynku dyrekcji Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie około 9 m. kabla podziemnego, składającego się z 3 linek, każda po 37 drutów. Sprawcy na miejscu pocięli kabel na kawałki i zbiegli z nim w niewiadomym kierunku.

—xox—

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

S. KUTNER, Katowice

ulica Dyrekcyjna 3. Telefon 1760.

Największy dom specjalny konfekcji

dla mężczyzn, chłopców i dzieci

Wielki wybór

płaszczy, futer sportowych i spacerowych jak również bonżurek i szlafroków

po najniższych cenach.

Z Królewskiej Huty.

(=) **Dzisiejsze nabożeństwo dla głuchoniemych.** Nabożeństwo dla głuchoniemych odbędzie się w niedzielę, dnia 8. bm. ogodz. 10 w kaplicze św. Józefa przy ul. Gimnazjalnej.

(=) **Wyciął mu portfel z kieszeni.** W czasie jazdy tramwajem z Król. Huty do Katowic, skradziono kupcowi Winenerowi Naftalinowi z Katowic portfel, zawierający 620 zł gotówki w banknotach po 100, 50, 20 i 10 zł. Okradziony kupiec w czasie jazdy stał na platformie przyczepki tramwajowej, a sprawca korzystając z chwilowej jego nieuwagi wyciął mu tylną kieszeń spodni i skradł portfel.

(=) **Zebranie restauratorów.** W związku z notatką o zebraniu restauratorów w poniedziałek, 9 bm. komunikujemy, że zebranie odbędzie się **o godz. 5 po południu,** a nie o 11 przed południem, jak uprzednio podaliśmy.

(=) **W restauracji.** Barucie Wilhelmowi skradziono w pewnej restauracji w Król. Hucie płaszcz i kapelusz. Rzeczy te ukradł niejaki Urbanek z Wielkich Hajduk, którego przytrzymano.

(=) **Nieszczęśliwy wypadek.** Niejaki Paweł Was z Nowych Hajduk upadł na Placu Wolności w Król. Hucie tak nieszczęśliwie, iż doznał silnych obrażeń głowy i twarzy. Udzielono mu pomocy lekarskiej w szpitalu.

(=) **Zaginął głuchoniemy.** Z domu rodziców w Król. Hucie oddalił się 19-letni Stanisław Koźlakiewicz, upośledzony na umyśle i głuchoniemy, i do tej pory nie powrócił. Stroskani rodzice proszą o zawiadomienie policji w razie odnalezienia kaleki.

(=) **Zamiast kupić jej drobiu — zabrał pieniądze.** Barbara Dalstrun z Król. Huty wręczyła 700 zł Pawłowi Gajdzikowi z Bobrownik na zakup drobiu. Gajdzik z pieniędzmi ulotnił się bez śladu.

(=) **Oszust.** Na skutek doniesienia złożonego przez Karola Maronia z Świętochłowic policja zaaresztowała niejakiego J. K. za oszustwo.

Z Świętochłowickiego.

(Ś) **Dzisiejszy „Wieczór muzyki i pieśni polskiej" w Rudzie.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. urządza orkiestra Tow. Mandol. „Jaskółka" oraz Tow. śpiewu „Słowiczek" z Rudy południowej w sali Domu Narodowego „Wieczór muzyki i pieśni" z bardzo bogatym programem. Dyryguje śpiewem p. Kandziora, orkiestrą p. Piotr Majnusz.

(Ś) **Dzisiejszy „Wieczór Pieśni" w Szarleju.** Dnia 8 bm. w sali p. Kubańskiego Tow. śpiewu „Wanda" w Szarleju urządza swój doroczny „Wieczór Pieśni" z bardzo urozmaiconym programem.

Dr. Edward Pitra

otworzył

kancelarię adwokacką

w Rudzie Śl.

przy ulicy 3-go Maja

(naprzeciw Sądu Grodzkiego)

Z Pszczyńskiego.

(P) **Zebranie podatkowe kupiectwa w Tychach.** Ostatnio odbyło się w Tychach zebranie miejscowych kupców, na którem omówiono sprawę podatków. Przyjęto stosowną rezolucję, która przedłożona zostanie władzom. Poza tem postanowiono zwrócić się do władz skarbowych o zmiany w komisjach szacunkowych.

Z Rybnickiego.

(R) **Skutki wadliwej budowy komina.** 3 bm. wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Andrzeja Poterały w Gorzyczkach i zniszczył doszczętnie dach domu, — wyrządzając szkodę na około 2500 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Wobec nowej groźby masowych redukcyj w zakładach hutniczych.

Wczorajszą naszą wiadomość o wiedeńskich uchwałach rad nadzorczych połączonych wspólnotą interesów towarzystw Katowicka S. A. i Zjednoczone Huty Królewska i Laura, postanawiających nowe wielkie redukcje robotników i urzędników, uzupełniamy następującemi danemi.

Do wspólnoty interesów Katowicka S. A. i Zjednoczone Huty Królewska i Laura należą huty: **Królewska, Laura, Bismarka, Falva, Hubertus i Marta.** W hutach tych jeszcze dziś pracuje 17.700 robotników. redukcji zaś — według uchwały wiedeńskiej — ma ulec **7.000 robotników,** tj. około 40%. Urzędników huty wspomniane zatrudniają 1968, **redukcji zaś ma ulec 665,** tj. 34%. Natomiast na siedmiu kopalniach węgla, które należą do tego koncernu, a na których pracuje około 14.000 robotników. nie będą przeprowadzone żadne redukcje. Ruch na tych kopalniach odbywać ma się normalnie. **Całkowite zaś unieruchomienie grozi hutom „Marta" i „Hubertus",** inne zaś huty mają być częściowo unieruchomione.

Uchwały wspomniane, koncern tłumaczy trudnościami finansowemi, jakie dla koncernu wynikły z niemożności zdyskontowania weksli za dostawy dla Sowietów. Obecnie koncern przerwał dalsze dostawy dla Rosji, a produkcje ma dostosować do potrzeb rynku krajowego i zagranicznego, z wyłączeniem Rosji.

Uchwały wiedeńskie koncernu odbiły się głośnym echem w sferach pracowników koncernu i na Śląsku, i niewątpliwie będą przedmiotem rozmów pomiędzy dyrekcjami hut, a komisarzem demobilizacyjnym, dokąd wszelkie zamierzenia redukcyjne muszą być kierowane.

Spodziewać się należy, że władze traktować będą plany redukcyjne przemysłowców z jaknajwiększą ostrożnością i użyją całego swego autorytetu i wpływów, by uniknąć zagrożenia bezrobociem nowych tysięcy bezrobotnych.

Smutny epilog wspólnej libacji.

Siernego towarzysze pobili i okradli.

4 b. m. wieczorem na drodze pomiędzy Rybnikiem a Jankowicami, powstała kłótnia pomiędzy mistrzem szewskim z Chwałowic Sierniem Ignacym a Olesiem Bonifacem, Mazurkiem Romanem, Achtelikiem Karolem, Michną Józefem i Tomaszem Karolem — wszyscy z Rybnika. W czasie kłótni, **rzucili się ci ostatni na Siernego, powalili go na ziemię i skradli mu około 75 zł gotówki.** W toku dochodzeń przytrzymano sprawców pobicia Siernego i ustalono, iż wszyscy tak sprawcy jak i poszkodowany, poprzednio wspólnie popijali w gospodzie Wiktorowskiego w Rybniku a po opuszczeniu gospody w stanie nietrzeźwym wszczęli na drodze pomiędzy Rybnikiem a Jankowicami pomiędzy sobą kłótnię, podczas której Sierny pobity został i okradziony.

Strzelać do ludzi wolno tylko w razie konieczności.

Stróż polny Swoboda za śmiertelny strzał do złodzieja, skazany na sześć miesięcy więzienia.

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach zasiadł onegdaj na ławie oskarżonych dozorca nocny **Swoboda,** oskarżony o zabicie człowieka z niedbalstwa. Sprawa przedstawiała się następująco: Swoboda dozorował pola kopalniane za sadzone ziemniakami, położone pomiędzy Bytkowem a Michałkowicami. Pewnej nocy grupa złodziejaszków w liczbie 8—10 osób, poszła kraść ziemniaki. Swoboda dostrzegł ich, gdy schodzili już z pola z naładowanemi workami. Chcąc ich ująć, wystrzelił na postrach z rewolweru. Efekt strzału był taki, iż część złodziei uciekła, porzucając swój łup, pozostali zaś z kamieniami w ręku ruszyli w stronę dozorcy, obrzucając go kamieniami. Swoboda strzelił w ich kierunku. Kula ugodziła jednego ze złodziei, raniąc go śmiertelnie. Złodziej zmarł we szpitalu po kilku dniach.

Sąd skazał Swobodę na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Wyrok swój Sąd umotywował tem, iż nie zachodziła konieczność użycia broni, bowiem napastnicy znajdowali się jeszcze w dużej odległości od napadniętego.

7 dni aresztu dla „Volkswille"

za dwa artykuły.

Katowice, 8 listopada

Wczoraj w Sądzie Odwoławczym w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu pisma socjalistycznego niemieckiego „Volkswille" p. Maksymiljanowi Broncollowi, za artykuły: „Nationalbegeisterung oder Sozialbefreiung" i „Die Tragödie des schlesischen Volkes". Artykuły te o wysoce podburzającej treści zawierały m. in. tego rodzaju twierdzenie, iż „robotnikom na Śląsku byłoby o wiele lepiej, gdyby nie doszło do podziału Śląska". Za artykuły te otrzymał p. Broncoll w Sądzie I. instancji 7 dni aresztu.

W Sądzie Odwoławczym nie pomogły wywody obrońcy p. mec. dra. Baja, który twierdził, iż można ten artykuł rozumieć także w ten sposób, iż autor miał na myśli przyłączenie całego Śląska do Polski.

Sąd przychylił się do wniosku p. prokuratora dra Kowolla i wyrok I. instancji zatwierdził.

(R) **Pożar fabryki papy w Rybniku.** W fabryce papy Hanaka Wiktora w Rybniku, przy ul. Świerklańskiej wybuchł wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie całe urządzenie służące do wyrobu papy oraz budynki fabryczne, wyrządzając szkodę w wysokości 35.000 zł. Spalona fabryka była ubezpieczona na sumę 22.000 zł. Pożar powstał wskutek samozapalenia się smoły w dwuch kotłach, spowodowanego przez nadmierne rozgrzanie smoły. Miejscowa straż pożarna zlikwidowała pożar w przeciągu jednej godziny. Dochodzenia w toku.

(R) **Nieprzytomny mężczyzna na torze kolejowym.** Na torze kolej. pomiędzy stacją Niewiadomem a Rydułtowami znaleziono około 200 m. od stawidła „Ho" 30-letniego funkcjonarjusza kolejowego Jacka Roberta, zam. w Rydułtowach. Leżał on nieprzytomny na torze kolejowym, tuż przy samych szynach z poważnie okaleczoną głową. Okaleczonemu udzielono na miejscu pierwszej pomocy na stacji w Niewiadomiu, poczem odstawiono go do szpitala Juljusza w Rybnika.

(R) **Przez otwór w dachu dostali się do mieszkania.** Po wyrwaniu kilka snopków słomy w dachu słomianym weszli nieznani sprawcy na strych domu mieszkalnego Stanowskiego Józefa w Jastrzębiu Górnym i skradli czarny płaszcz zimowy i parę nowych butów łącznej wartości 200 zł. Następnie sprawcy udali się do pokoju sypialnego i pod groźbą pobicia wymuszali od Stanowskiego wydania pieniędzy. Na oświadczenie Stanowskiego, iż pieniędzy nie posiada — sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku. Jeden ze sprawców był wzrostu około 170 cm., wysmukły, ubrany w jasny manszestrowy garnitur, zaś drugi wzrostu niskiego.

Z Lublinieckiego.

(L) **Pożar w kancelarji Urzędu Gminnego.** Wskutek wypadnięcia rzażącego węgla z pieca kaflowego, wybuchł pożar w kancelarji Urzędu gminnego w Kaletach, który zniszczył regał z aktami. O godz. 14-tej po przybyciu urzędników do biura, ogień ugaszono.

Mydło ELIDA Favorit

Łagodne mydło dla wrażliwej skóry

PSFr.

Echa włamania do Urzędu Gminy w Bykowinie.

Łupem włamywaczy padło około 150 złotych.

W toku dochodzeń, prowadzonych w sprawie włamania do Urzędu Gminnego w Bykowinie w nocy z 30 na 31 ub. m., gdzie sprawcy z braku odpowiednich narzędzi do rozbicia kasy ogniotrwałej użyli materjału wybuchowego i wskutek eksplozji zniszczyli kasę oraz wewnętrzne urządzenia — ustalono, że sprawcy podważyli górną część kasy łomem kopalnianym, t. zw. pazurem, używanym na kopalniach do wydobywania gwoździ od szyn, poczem wsunęli pod uniesioną część kasy ładunek materjału wybuchowego. Wskutek eksplozji, dolna część kasy, gdzie przechowane były akta i kwity została doszczętnie zniszczona, zaś górna część znacznie uszkodzona. Z przechowywanej tam kwoty — sprawcy skradli jedynie 148,12 złotych. Ze sposobu dokonania tej kradzieży, ustalono, iż sprawcy nie byli zawodowemi złodziejami kasowemi a tylko przypadkowi obznajomieni dokładnie z obchodzeniem się materjałem wybuchowym.

Według orzeczenia dyrektora kopalni „Hildebrandt" i technika górniczego tejże kopalni, użyto do rozbicia kasy około 200 gr lignozytu powietrznego. Na podstawie zeznań przygodnych świadków, ustalono, iż włamania dokonało dwóch sprawców: 1) wzrostu około 1,65 m. szczupłej budowy ciała, ubrany w kurtkę zimową zieloną, długie ciemne spodnie i dżokeikę, 2) nieco wyższy od pierwszego, również szczupłej budowy ciała, ubrany w kurtkę ciemną zimową, spodnie długie i dżokejkę. Obaj byli w wieku od 25—30 lat i z ich wyglądu wywnioskowano, iż pochodzą oni ze sfery robotniczej. **Jako silnie podejrzanego o wspólny udział w tej kradzieży przytrzymano Pawlicę Emanuela, lat 26,** zamieszkałego w Bykowinie przy ul. 11 Listopada 31, z zawodu górnika bez zajęcia, dwukrotnie karanego za kradzieże. Przytrzymanego odstawiono wraz z doniesieniem do dyspozycji władz sądowych w Katowicach. W toku dochodzeń, przeprowadzono szereg rewizyj domowych u podejrzanych górników w Bykowinie **i w czasie rewizji znaleziono w mieszkaniu Szampery Franciszka 20 sztuk nabojów po 10 gr i 12 sztuk nabojów po 50 gr, lignozytu powietrznego, 37 zapalników zwykłych, 17 zapalników elektrycznych, drut strzelniczy i około 6 m lontu.** W mieszkaniu **Kindera Józefa** ujawniono 1 nabój o 100 gr lignozytu powietrznego i 9 kapiszonów, **zaś u Rzepy Walentego,** również w Bykowinie, znaleziono kilka metrów drutu strzelniczego. Wszystkie przedmioty znalezione w czasie rewizji, zakwestjonowano a sprawę przekazano władzom sądowym.

xox

(L) **Ogień zniszczył stodołę wraz ze zbiorami.** 4 b. m. wybuchł pożar w stodole Anioła Konstantego w Lubecku i zniszczył ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem, czem wyrządził szkodę na około 6.000 zł. Pożar zlikwidowała straż pożarna przy pomocy miejscowej ludności. Przyczynę pożaru nie ustalono.

(L) Zamiast 100 złotych dał jej bezwartościowy banknot 100-markowy.

Andrecka Marja z Lublińca doniosła, że 4 bm. zjawił się w jej mieszkaniu Biela Julian, lat 30 liczący, zam. w Lisowie pow. Lublinieckiego, rolnik, prosząc o wymianę banknotu 100-złotowego na drobną monetę. Andrecka nie przeczuwając podstępu, odebrała od Bieli banknot a wzamian wręczyła mu drobną monetę w kwocie 100 zł. Po otrzymaniu tej kwoty — Biela oddalił się z jej mieszkania i dopiero, gdy Andrecka zamierzała banknot przechować stwierdziła, iż jest to banknot 100-markowy niemiecki przedwojenny, obecnie nie mający żadnej wartości. W toku dochodzeń przytrzymano Bielę, a po przesłuchaniu zwolniono go i sprawę przekazano władzom sądowym.

Ze świata.

Zgon opiekunki wielkich zbiorów dzieł sztuki. Donoszą z Nowego Jorku: W letniej swej rezydencji w Stanie Massachusetts zmarła w 72 roku życia pani Henry Clay Frick, wdowa po królu stalowym i znanym mecenasie sztuki. — Wspaniałe zbiory sztuki i pałac swój w stylu Ludwika XVI przy 5-tej Avenue zamienione na muzeum, Frick, który zmarł przed 12 laty zapisał miastu, z warunkiem, że skarbami temi opiekować się będzie aż do swojej śmierci jego żona. Zbiory sztuki Frick'a oceniane są na 50 miljonów dolarów. Wśród nich znajduje się nabyty w Polsce „Lisowczyk" Rembrandta, 8 obrazów van Dyck'a, 2 Tycjany, 1 Velasquez, 1 Holbein, 3 El Greco.

W 70-tą rocznicę urodzin Gerhardta Hauptmanna. Donoszą z Wrocławia: Z okazji 70-ej rocznicy urodzin Gerhardta Hauptmanna, jego prowincja rodzinna, Śląsk Niemiecki, organizuje szereg manifestacji. Teatry wrocławskie urządzają w kilku miastach przedstawienia ważniejszych sztuk znakomitego dramaturga, pozatem zaś otwarte zostaną wystawy, obrazujące jego działalność literacką.

—xox—

Kronika gospodarcza.

Ceduła giełdy warszawskiej.

z dnia 7. listopada 1931 roku.

Waluty i dewizy.

Dolary 8.87. Nowy Jork 8.913. Nowy Jork Kabel 8.92. Londyn 33.825—33.85. Paryż 35.06. Praga 26.40. Włochy 46.30. Belgja 124.60. Szwajcarja 174.35. Holandia 360.20. Berlin dewizy prywatnie 211,75. Marki niemieckie prywatnie 210.60. Funt angielski prywatnie 34. Dolar prywatnie 8,8775.

Bank Polski 110. Cukier 18.50. Ostrowieckie 30. 4 proc. poż. inwest. seryjna 81.75. 5 proc. Konwersyjna 41. 7 proc. Stabilizacyjna 57.50—58.50—57.75. 4½ proc. Ziemskie 43. Tendencja dla akcyj utrzymana, dla walut niejednolita.

Poznańska giełda zbożowa

z dnia 7. listopada 1931 roku.

Żyto 45 ton parytet Poznań cena transakcyjna 24.50, żyto cena orjentacyjna 23.75—24.25, pszenica 15 ton parytet Poznań cena transakcyjna 24.25, pszenica cena orjentacyjna 23.50—24.00, jęczmień przemiałowy I. gat. 22.25—23.25, jęczmień przemiałowy II. gat. 23.75—24.75, jęczmień browarowy 27—28, owies jednolity 23.25—23.75, mąka żytnia 35.50—36 50, mąka pszenna 35.25—37.25, otręby żytnie 16.25—17.00, otręby pszenne 16—17, otręby pszenne grube 17—18, rzepak 32—33, gorczyca 39—43.

Hutnictwo żelazne we wrześniu.

Sytuacja w hutnictwie nie uległa we wrześniu naogół poważniejszym zmianom. W porównaniu z sierpniem spadła wytwórczość stalowni i walcowni i tylko nieznacznie wzrosła wytwórczość wielkich pieców i rurkowni. W okresie 9 miesięcy rb. wytwórczość wielkich pieców wynosiła 283. 126 t., czyli o 22,76% mniej niż w tym samym okresie r. ub., wytwórczość stalowni wynosiła 885.944 t., czyli o 5.54% mniej, wytwórczość walcowni 637.429 t, czyli o 7,57% mniej i rurkowni 48.655 t, czyli o 29,66% mniej, niż w tym samym okresie r. ub. Zbyt krajowy wytworów walcownianych utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, zmniejszył się natomiast zbyt wytworów rurkowni. Wywóz wytworów walcownianych zagranicę we wrześniu osiągnął tylko 31.794 t, wynosząc o 12,97% mniej niż w sierpniu. Wpłynęło na to przedewszystkiem zmniejszenie wywozu do ZSSR. o 4.373 t, to jest o 13,04%. Zmniejszył się również wywóz rur, wynosząc 2.498 t, czyli o 9,75% mniej niż w sierpniu. Zwiększył się natomiast do cyfry 598 t. wywóz przewodów rurowych. Zapasy w dziale wielkich pieców, stalowniach i walcowniach spadły nieco, wzrosły natomiast w rurkowniach. Napływ zamówień syndykackich zwiększył się wskutek uzyskania zamówień francusko-polskiego towarzystwa kolei Śląsk — Gdynia na około 25.000 t. szyn oraz akcesorjów kolejowych. Stan zatrudnienia w hutach wzrósł. Liczba ogólna robotników, zatrudnionych w hutach żelaznych, wynosiła w końcu września 37.930, czyli zwiększyła się w porównaniu z końcem sierpnia o 564 osoby. W stosunku jednakże do września r. ub. ogólna liczba robotników pracujących we wrześniu rb., jest mniejszą o 4.081. tj. o 9,71%

Remont kawiarni „Monopol" w Katowicach.

Z dniem 14 b. m. „Monopol" będzie zamknięty. — Drobne zmiany przeprowadzone zostaną w krótkim czasie.

Jak się dowiadujemy, znana w Katowicach kawiarnia „Monopol" zostanie zamknięty na krótki okres czasu, podczas którego przeprowadzony zostanie remont. Meble dotychczasowe zostaną usunięte, a na ich miejsce przyjdą nowe o wiele elegantsze i wygodniejsze. Zmienione zostanie również oświetlenie lokalu, które zostanie znacznie wzmocnione. Ściany pokryte będą nowemi tapetami i zniesione będzie wejście od sali do klubu, przez co lokal zyska więcej miejsca. Jak się poinformowaliśmy ceny pozostaną bez zmian.

W lecie 1932 r. kawiarnia zostanie gruntownie przebudowana. Stali bywalcy napewno będą z remontu zadowoleni, a zresztą w myśl przysłowia: „gdzie się dwóch bije — tam trzeci korzysta". Na konkurencji „Monopolu" z „Astorią" wygra ten „trzeci" — publiczność.

Prosimy zawsze wyraźnie żądać
MAGGI'ego
kostek buljonowych
MAGGI'ego buljon

Były pracownik Magistratu m. Król. Huty skazany na pół roku więzienia.

Roman Jędrusik z Chorzowa okazał się agitatorem komunistycznym.

Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Katowicach pod przewodnictwem sędziego dra Radłowskiego stanął, jako podejrzany o chęć podburzania bezrobotnych **Roman Jędrusik z Chorzowa, b. kierownik działu technicznego Magistratu m. Król. Huty.**

Roman Jędrusik na wiecu zwołanym przez bezrobotnych pracowników umysłowych w Katowicach w dniu 19 lipca br., chciał odczytać rezolucję, utrzymaną w duchu komunistycznym, w której powoływał się na stosunki w Sowietach, wychwalając ich ustrój i t. d. Rezolucja utrzymana była w bardzo gwałtownym tonie. Po wiecu Jędrusika policja aresztowała i osadziła go w areszcie.

Podczas przewodu sądowego wyszło na jaw, iż Jędrusik stał w kontakcie z misją sowiecką w Warszawie. Oskarżony zeznał, iż zgłosił się rzeczywiście do bolszewików z prośbą o ofiarowanie mu posady w Rosji.

Sąd uznał, iż Jędrusik winien jest podburzania i skazał go na pół roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Humor.

Ideał

Rzeźnik zwiedza muzeum przyrodnicze i zatrzymuje się przed kośćcem mamuta.

— Jak babcię kocham — mówi olśniony — takie kości żeby mieć na dokładkę...

Nazwa.

— Od trzydziestu lat jestem żonaty i wszystkie wieczory spędziłem w domu.

— To jest miłość!

— Nie, to jest reumatyzm.

Radjo.

Niedziela, 8 listopada 1931 r.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10.30 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „W górę serca". 14.20 Chór Związku Młodzieży Ludowej. 14.40 „Drobnoustroje w rolnictwie". 15.00 Chór Związku Młodzieży Ludowej. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Audycja z okazji święta korpusu pogranicza. 17.00 Płyty gramofonowe. 17.15 „Barwy zwierząt". 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.30 Słuchowisko. 20.00 Koncert popularny. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Koncert solisty. 22.00 Transmisja z Poznania międzypaństwowego meczu pięściarskiego Polska — Niemcy. 22.30 Intermezzo muzyczne. 22.40 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. —

—xox—

Punkt widzenia.

Mojej żony nigdy niema w domu. Wiecznie bywa na jakichś zebraniach, to znowu chodzi na dancingi, albo do teatru. Widzę ją codzień tylko godzinę.

— W takim razie prowadzisz życie nie do pozazdroszczenia.

— Dlaczego? Przecież godzina szybko przechodzi.

Nie łatwo.

— Jaki przebieg miał twój proces rozwodowy?

— Wszystko straciłem, oprócz żony!

Skromne życzenie

— Chętnie uwzględniam zawsze życzenia moich stołowników. Czegoby pan sobie dzisiaj życzył?

— Czystego obrusa.

Posłuszeństwo.

— Czy pańska żona jest panu posłuszna?

— Czasem tak. Jeżeli jej powiem: rób co chcesz — to ona to robi.

Koncert.

Podczas koncertu słynnego śpiewaka jeden z obecnych nuci półgłosem arję. Sąsiad zniecierpliwiony wybucha wreszcie:

— Idjota!

Muzykalny jegomość zareagował na to i pyta:

— Czy pan to powiedział do mnie?

— Uchowaj Boże, mówię o tym idjocie na podjum, który śpiewa tak głośno, że nie mogę słuchać pańskiego cudownego nucenia.

W szeregach śląskich organizacyj i stowarzyszeń.

Turza. Odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Lasóka. Na zebraniu omawiano sprawy organizacyjne.

Boguszowice. Odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Kawińskiego. Na zebraniu p. Grzesiek wygłosił odczyt p. t. „Sześćsetlecie bitw pod Płowcami".

Książenice. Odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Szymury. Referat o „Bitwie pod Płowcami" wygłosił p. naucz. Dębski.

Chropaczów. Odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Rymiorza Na zebraniu p. Piec wygłosił referat o znaczeniu Śląska dla Polski.

Tarnowice Stare. Odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Rymera, przy udziale delegata zarządu powiatowego z Tarnowskich Gór, profesora Zagórskiego, który wygłosił odczyt o znaczeniu powszechnego spisu ludności

Lipiny. Odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. dra Bobra Na zebraniu wygłoszone zostały dwa referaty, mianowicie: p. inż. Litońskiego o budowie domów robotniczych oraz p. Wolnickiego o rozwoju spółdzielczości na Śląsku. P. prezes Bober zdał sprawozdanie z wycieczki do Katowic, w której wzięło udział 273 osoby, zwiedzając Muzeum Śląskie, gmach Województwa, budowę katedry i wystawę morską.

Maciejkowice. Dnia 24 października rb. odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem p. Wincentego Jyrgasa. Na zebraniu omawiane były sprawy spisu ludności oraz akcji związanej z „Miesiącem Propagandy Śląska".

Cieszyn. Odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. profesora W. Wojnara. Na zebraniu omówione były sprawy spisu ludności oraz program prac związanych z „Miesiącem Propagandy Śląska".

Rybnik. Dnia 29 października rb. odbyło się tu zebranie koła Z. O. K. Z. pod przewodnictwem prezesa p. Raka. Na zebraniu p. Baranek urzędnik Banku Polskiego wygłosił odczyt p. t. „Ogólne położenie gospodarcze w Polsce".

Kop. Blücher. Na ostatnem zebraniu koła Z. O. K. Z. nauczyciel p. Grzesiek wygłosił referat „O bitwie pod Płowcami".

Z pod znaków Ogóln. Związku Podofic. Rezerwy.

Świętochłowice. W końcu ubiegłego miesiąca odbyło się w Świętochłowicach posiedzenie tymczasowego zarządu powiatowego Związku podoficerów rezerwy. Zebranie zagaił komendant rejonowy p. Kobylka, witając komendanta okręgowego p. Brzezinkę, który w referacie zapoznał zebranych z programem prac na przyszłość w dziedzinie P. W. i W. F. Pozatem uchwalono, że pierwsze walne zebranie delegatów powiatu świętochłowickiego odbędzie się dnia 22 listopada rb. o godz. 10 rano w sali p. Koźlika w Świętochłowicach, ul. Kolejowa 12. Tymczasowy zarząd powiatu świętochłowickiego tworzą: prezes i komendant powiatowy p. Kobylka z Świętochłowic, I. wiceprezesa i komendant powiat. p. Lachoła z Rudy, II. wiceprezes pow. i komendant p. Smolarczyk z Chropaczowa, skarbnik pow. p. Twardawa z Nowego Bytomia, sekretarz pow. p. Pawlenka Paweł z Świętochłowic, przewodniczący pow. komisji rewizyjnej p Hopper z Lipin, członkowie pow. kom. rew. pp. Lazar z Wielkich Hajduk i Polak z Łagiewnik Śl., ławnicy pp.: Szczęsny z Orzegowa i Kulik z koła Godula - Chebzie.

Katowice Wielkie. Z okazji propagandy „Miesiąca Śląska" w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 11,30 rano odbędzie się w gmachu Teatru Polskiego w Katowicach popularna akademja, na którą zarząd okręgowy zaprasza wszystkich członków. Wstęp bezpłatny.

Tychy. W ubiegłą niedzielę koło Tychy urządziło strzelanie o mistrzostwo koła z broni małokalibrowej. Zarząd przeznaczył dla sześciu najlepszych strzelców wartościowe nagrody. W strzelaniu I-sze miejsce zajął p. Kroczek Piotr (mistrz na rok 1931-32), 2-gie miejsce Jacek Tendera Ryszard, 3-cie miejsce Alojzy Botor, 4-te miejsce Dudek Franciszek, 5-te miejsce Jacek Paweł i 6-te miejsce Augustyn Gołosz. Organizacja spoczywała w sprawnych rękach p. Piotra Kroczka, komendanta rejonu pszczyńskiego.

KAŻDY PODOFICER REZERWY powinien być zorganizowany w Og. Zw. Podoficerów Rezerwy Katowice, ul. Plebiscytowa 1, III. p.

Żywa działalność harcerskiego hufca w Król. Hucie.

Bardzo ożywioną działalność rozpoczął od kilku lat harcerski hufiec męski w Król. Hucie. Poczyniono w ostatnich czasach wiele inowacyj. Ogromny rozrost hufca nie może być również pominięty. Ogółem liczy on drużynę starszoharcerską, drużynę włóczęgów, 10 drużyn harcerskich oraz 2 gromady wilcząt. Z pośród tych 10 drużyn 2 są gimnazjalne, 1 przy szkole handlowej, 2 przy szkołach powszechnych a reszta pozaszkolne. Wszystko to (oprócz 7 drużyn) powstało w ciągu ostatnich dwu lat. Ażeby dojść do takich rezultatów, trzeba było niezmiernej siły i energji, co całkowicie należy przyznać obecnemu komendantowi hufca.

Przy komendzie hufca utworzono — obok istniejącego już od roku referatu prasowego — referat do spraw wychowania fizycznego, która to dziedzina przez dwa lata była prawie że zupełnie zaniedbana. Obecnie na tem polu hufiec król.-huckí może się poszczycić niejada rekordami.

Zaznaczyć należy, że dzięki niestrudzonemu prezesowi Centr. Koła Przyjaciół Harcerstwa p. prezydentowi W. Spaltensteinowi, udało się uzyskać nową izbę dla komendy hufca w szkole 14-ej przy ul. 3-go Maja. Praca przez to jest bardzo wydatnie ułatwiona.

W ostatnich dniach cały hufiec brał udział w uroczystości poświęcenia Domu Ludowego w Król. Hucie. Obecnie wre praca w „harcówkach" i świetlicach ku dalszemu rozwojowi ducha i ciała naszych harcerzy.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela, dnia 8. listopada 1931 r.

Katowice-Bogucice. Zebranie Zw. Powst. Śl. w sali p. Muca o godz. 2 po poł. Sprawy ważne.

Odpowiedzi redakcji.

Pan D. W. Katowice. W związku z listem Pana donosimy, że naczelny redaktor przyjmuje w dnie powszednie w godzinach od 12—13.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych.

Rozgrywki ligowe na ukończeniu.

Mistrzostwa ligi państwowej wkraczają w fazę końcową, bowiem leader tabeli — Garbarnia, w razie zwycięstwa uplasuje się na pierwszym miejscu i zdobędzie zarazem zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Dziś gra w **Krakowie: Warszawianka z Wisłą.** W **Warszawie: Polonja** zmierzy swe siły z **Ł. K. S-em, we Lwowie: Pogoń** dołoży wszelkich starań, by zrehabilitować się za sromotną porażkę poniesioną z **Wartą** w Poznaniu, wreszcie w **Wielkich Hajdukach, Ruch** będzie miał za przeciwnika **Cracovię.** Szczególnie interesująco zapowiada się mecz **Ruchu** z **Cracovią,** który odbędzie się dziś na boisku Ruchu w W. Hajdukach o godz. 14, a to z uwagi na to, że obydwie drużyny znajdują się w dobrej formie i wystąpią w swych najlepszych składach.

Naprzód czy 22 p. p. Siedlce?

Naprzód Lipiny wyjechał do Siedlc, gdzie rozegra dziś rewanżowy mecz o wieiście do ligi **z 22 p. p. Lipiniacy muszą mecz ten bezwzględnie wygrać, po to, by uzyskać równą ilość punktów, potrzebnych do trzeciego decydującego meczu na neutralnem boisku,** w przeciwnym bowiem razie zaszczyt wejścia do ligi państwowej przypadnie drużynie wojskowej.

Dwa uzupełniające mecze mistrzowskie.

Jakkolwiek rozgrywki o mistrzostwo Ligi Śląskiej i klasy „A" zostały już definitywnie ukończone, to w dzisiejszą niedzielę odbędą się jeszcze dwa ostatnie mecze uzupełniające na zarządzenie Wydziału Gier i Dyscypliny, na skutek uwzględnienia protestów Amatorskiego K. S. i I. K. S. Tarn. Góry. Mianowicie w **Królewskiej Hucie Amatorski K. S.** walczy z **KS. 06 Katowice,** zaś w **Klimzowcu** na boisku Powstańca **Zjednoczeni P. Sp. i I. K. S. Tarnowskie Góry.**

Walki o wejście do wyższej klasy!

Z cyklu decydujących gier o ustalenie mistrzów poszczególnych klas, odbędą się dziś następujące mecze:

W Lipinach, na boisku Naprzodu w meczu o wejście do Ligi Śląskiej, spotkają się **Czarni Chropaczów i KS. Biała Lipnik — Bielsko.**

O wejście do „B" ligi odbędą się dwa spotkania, a mianowicie: W Szopienicach między **KS. 24 Szopienice i Hallerem Wielkie Hajduki,** oraz w **Rybniku** między **KS. 20 Rybnik i Silesią Łagiewniki.**

Leader Ligi w Katowicach.

Z ważniejszych gier towarzyskich wysuwa się na pierwsze miejsce spotkanie z leaderem ligi państwowej — **Garbarnia.** Mecz ten odbędzie się dziś na boisku Pogoni w Katowicach, o godzinie 14.

Juvelia-Cup.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się dalsze 3 mecze z cyklu rozgrywek o puhar „Juvelii".

W Chorzowie: **K. S. Chorzów — 07 Siem.**
w Katowicach: **Policyjny — 06 Katowice**
w Katowicach: **Ż. K. S. — Kolejowe P. W.**

Pogoń Katowice gra dziś w Szopienicach.

W niedzielę dnia 8 listopada br. o godz. 14,30 na boisku K. S. „Kościuszko" Roździeń-Szopienice odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy

K. S. „Pogoń" Katowice i K. S. „Kościuszko" Roździeń-Szopienice.

Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż K. S. „Pogoń" Katowice jak i K. S. „Kościuszko" wystąpią w pełnych składach.

*

K. S. Kościuszko Roździeń-Szopienice

poszukuje przeciwników dla swoich drużyn seniorów i I-szej drużyny młodzieży.

K. S. Haller w Szopienicach.

W niedzielę, dnia 8. bm. odbędą się na boisku KS. „24" ciekawe zawody, między K. S. Haller Wielkie Hajduki contra KS. 24 Szopienice o mistrzostwo „B"-ligi. KS. „Haller" uchodzi dotychczas za najlepszą drużynę B-ligi, wobec czego zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych swych składach.

Bokserzy poznańscy w Niemczech.

Rezerwowa drużyna bokserska Warty z Poznania wyjechała na turniej do Niemiec, gdzie rozegra trzy mecze. Poznańczycy walczyli wczoraj (7. bm.) w **Zittau (Saksonja), 9. bm. w Lignicy, wreszcie 11. bm. w Zgorzelcach.**

Mecz bokserskich dwóch potęg Niemcy — Polska.

W Poznaniu w hali powystawowej odbędą się dziś międzypaństwowe zawody bokserskie między reprezentacjami Polski i Niemiec. Trzecie te z rzędu zawody będą bodaj najważniejszem wydarzeniem sportowem bieżącego sezonu, bowiem Niemcy są pierwszą potęgą pięściarską świata. Zawody te wywołały ogromne zainteresowanie w kraju i zagranicą. Toteż cała Polska oczekiwać będzie z naprężeniem wyniku powyższego spotkania, które będzie ogniową próbą siły i klasy naszych pięściarzy. Do walki staną w obronie barw swych państw — według kolejności wag od muszej do ciężkiej następujący zawodnicy:

Na pierwszem miejscu Niemcy: **Ball — Kazimierski, Pierentz — Forlański, Jakubowski — Rudzki, Donner — Sewerynlak, Berensmayer — Arski, Rennen — Majchrzycki, Lang — Wiśniewski i Polter — Wocka.**

Mecz ten będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja od godziny 22 do 23.30. Radjostacja poznańska będzie transmitować cały przebieg meczu.

Kto zostanie drużynowym mistrzem Śląska w zapasach.

Dziś, w niedzielę, dnia 8 bm. urządza Towarzystwo gimnastyczne Sokół II na sali p. Czupryny w Katowicach-Dąb (Restauracja Centralna) finałowe zawody zapaśnicze o mistrzostwo drużynowe Śląska. Do decydującego meczu o tytuł mistrza Śląska staną drużyny **„Jedność" Nowy Bytom i Sokół II Katowice.** Początek zawodów o godzinie 18,30, zaś otwarcie Kasy o godz. 18-tej. Po zawodach odbędzie się zabawa taneczna.

Zawody pływackie w krytej hali

Siemianowice — z udziałem mistrzyni Niemiec

W Siemianowicach Śląskich, urządza dziś najruchliwszy klub pływacki Polski, pierwsze międzynarodowe zawody pływackie w krytej hali, z udziałem najwybitniejszych pływaków obu Śląsków, w tem dwóch mistrzów Niemiec. Na starcie tych zawodów staną zawodnicy i zawodniczki dziewięciu klubów pływackich Śląska Opolskiego i wszystkich klubów Górnego Śląska, zatem słusznie można uważać je za nieoficjalne spotkanie reprezentacyjne obu Śląsków.

Zawody te rozpoczną się punktualnie o godzinie 15. O zawodach tych piszemy na innem miejscu.

Asy torów łyżwiarskich — mistrzyni w jeździe sztucznej na lodzie Sonja Henie w tow. dwóch amerykańskich hokeistów Reilly i Antaya, grających w drużynie paryskiej. Zdjęcie to dokonano z racji otwarcia sezonu sportu hokejowego w Paryżu.

Bogaty program imprez bokserskich.

Związki i kluby bokserskie rozwijają coraz żywszą działalność. Sezon tegoroczny będzie zatem bardzo ożywiony.

Kalendarzyk ważniejszych spotkań bokserskich w sezonie zimowym przedstawia się następująco:

7. 11. — „Union" łódzki walczy w Gdańsku, a 8. 11. w Gdyni.

8. 11. w Poznaniu mecz Niemczy — Polska, a w Warszawie CWS — Wawel i Polonja — Gwiazda.

We Lwowie Makabi (Warszawa) — team Lwowa.

15. 11. — półfinały drużynowych mistrzostw Polski: w Poznaniu Warta — IKP., we Lwowie Hasmonea — BKS.

W Warszawie repr. Łotwy — Makabi, w Łodzi mecz zawodowych bokserów Śląsk — Łódź, Wieczorek i Wocka walczą w Finlandji.

22. 11. w Łodzi: mecz Warszawa — Łódź i mecz Warszawa — Łódź w Warszawie.

29. 11. projektowany start bokserów poznańskich w Lipsku. Makabi (Warszawa) walczy w Rydze. Na Śląsku Wocka walczy z Ramklem (Berlin).

13. 11. w Wrocławiu mecz HCP (Poznań) — ABC (Wrocław).

8. 12. w Łodzi mecz Łódź — Berlin oraz mecz Austrja — Polska w Łodzi.

10. 12. w Warszawie Berlin — Warszawa.

13. 12 finał drużynowych mistrzostw Polski w Poznaniu lub Łodzi.

Mistrzostwa Polski odbędą się 11—13 marca w Łodzi, a dzień PZB. wyznaczono na 1 maja. Terminy innych spotkań międzyklubowych, międzyokręgowych i międzynarodowych jeszcze nie ustalone.

Kalendarzyk bieżącego sezonu jest bardzo bogaty w wydarzenia o charakterze międzynarodowym, a uderza w nim brak naprowadzenia imprez śląskich. Czyżby okoliczność ta miała być tychże wynikiem niedopatrzeniem naszych władz bokserskich? Nie!

Otóż Okręg Śląski i nasze kluby nie zamierzają urządzić większych imprez, z obawy przed deficytem, który jest rzeczą nieuniknioną w dobie obecnego kryzysu gospodarczego.

Angielka Gwen Neligan (na lewo) pokonała w szermierce Niemkę Helenę Mayer, uchodzącą za mistrzynię świata.

Pistula, były trener Policyjnego K. S. Katowice, walczący do niedawna z olbrzymiem powodzeniem jako zawodowiec w ringach europejskich po zdobyciu tytułu mistrza Europy doznał rozstroju nerwów. Pistula znajduje się w opiece najznakomitszych lekarzy Niemiec i przez dłuższy czas nie będzie walczył. Zdjęcie przedstawia Pistulę wraz z trenerem Breitenstaedterem oraz jego przeciwnika Heusera, którego Pistula pokonał łatwo na punkty.

Bilans światowej lekkoatletyki.

Po zakończeniu sezonu lekkoatletycznego ogłaszana jest zawsze lista najlepszych światowych wyników osiągniętych w ciągu roku. Lista ta jest w roku bieżącym specjalnie ciekawą, gdyż daje ona przegląd sił przed Igrzyskami Olimpijskiemi. Przegląd ten wysuwa na pierwsze miejsce zawodników USA, którzy jedynie w biegach od 1500 mtr. do 10.000 mtr. ustępują wyraźnie Europie, właściwie Finlandji.

W liście o 25-ciu najlepszych rezultatów tegorocznych w każdej konkurencji widnieją także nazwiska polskie, a mianowicie: Kusociński (1500, 5000 i 10.000 mtr.), Biniakowski (400 m.), Petkiewicz (1500 m.), Trojanowski II (100 m.), Heliasz (kula i dysk), Mikrut (oszczep), Sikorski i Nowak (skok wdal), Kostrzewski i Marszewski (400 m. płotki). Najlepiej uplasowany jest Kusociński, mianowicie stoi on na czwartem miejscu w biegu 5 km. (14.42.8). Pozatem w okolicach dziesiątego miejsca znajdują się Mikrut, Sikorski i Nowak.

Jeśli przeprowadzimy t. zw. klasyfikację drużynową, to kolejność państw byłaby następująca: 1. USA, 2. Finlandja, 3. Niemcy, 4. Szwecja, 5 Węgry, 6. Anglja, 7. Francja, 8. Italja, 9. Norwegja, 10. Polska. Polska znajduje się już zatem wśród elity państw i wyprzedza 30 innych narodowości.

Wynik 25-go zawodnika w każdej konkurencji przedstawia się następująco: 100 m. — 10.7, 200 m. — 22, 400 m. — 49.6, 800 m. — 1,55, 1500 m. — 4,02, 5 km. — 15,15, 10 km. — 32,40, 110 płotki — 15,2, 400 m. płotki — 57,8, wdal — 720, wzwyż — 187, tyczka — 3,90, kula — 14.48, dysk — 44.50, oszczep — 61.20.

Lista czołowych rezultatów w każdej konkurencji przedstawia się następująco:

100 m.: Tolan (USA) 10.3, Jonath 10.4.
200 m.: Wykoff (USA) 20.8, Tolan 20.9.
400 m.: Williams i Eastman (USA) 47.8, Ramplina (Ang.) 48.
800 m.: Genug (USA) 1:52.6, Cobbs (USA) 1:52.8.
1500 m: Purje (Finl.) 3.53.6, Ladoumegue (Fr.) 3:53.8.
5 km.: Lethinen 14:31, Ischollo 14:36, Virtanen 14:41, Kusociński 14:42.8.
10 km.: Nurmi 30:50, Ischollo 30:51.
110 płotki: Beaard i Eller (USA) 14.3, Sjostedt (Fin.) 14.4.
400 m. płotki: Facelli 53.8, Arenshong (Szwecja) 54, Burghley 54.1.
Wdal: Nambu 7.98, Boyle (USA) 7.62.
Wzwyż: Mart 2 m., Burg. 1.99.
Tyczka: Grab (USA) 4.28, Ware (USA) 4.27.
Kula: Douda (Czechy) 16.04, Hirschfeld 15.87, Hart 15.67.
Dysk: Ramesz (Węgry) 48.83, Winter (Fr.) 48.80, Madarasz 48.59.
Oszczep: Sule (Est.) 69.54, Pentilla (Fin.) 69.50, Jarvinen 68.43.

Japończycy ustanawiają dwa nowe rekordy światowe.

Na ostatnich zawodach lekkoatletycznych w Tokio, dwaj japońscy zawodnicy ustanowili dwa nowe rekordy światowe. W skoku wdal Chuei Nambu osiągnął wspaniały wynik 7.98 m. Od ośmiometrowej granicy zatem dzielą ten rekord zaledwie dwa centymentry. Dotychczasowy rekord należał do murzyna z Haiti Cator'i wynosił 7.93. W trójskoku osiągnął olimpijczyk Mitio Oda 15.58 mtr. bijąc rekord światowy australijczyka Wintera o 5 i pół centymetra.

Rzeczy ciekawe z całego świata

Trzy obrazki z bolszewickiego raju.

Pułki bez obiadu.

„Krasnaja zwiezda“ jest pismem oficjalnem armji sowieckiej. To, co się w niej pisze winno zaciekawić niejednego z naszych „domorosłych“. Najpierw humor:

W dywizyjnej kooperatywie:

— Towarzyszu butelkę lemoniady!

— Za 47 czy za 35 kopiejek?

— A co za różnica między niemi?

— O różnica jest! Tej za 35 kopiejek lekarz zakazał sprzedawać — znalazł w niej mikroby pod mikroskopem.

— Z zarządu żaden zakaz nie nadszedł, a bez tego cóż! Kazali sprzedawać, to sprzedajemy. Ty pij albo nie pij, to twoja prywatna sprawa.

— Moglibyście choć ogłoszenie wywiesić — „Ostrzeżenie“ — lemoniada za 35 kop. niebezpieczna dla zdrowia“.

— Z zarządu polecenia nie przysłali. Jak przyjdzie — ogłoszenie wywiesimy“.

W stołowni N. pułku lotniczego za bufetem na tle malowniczych słoików ze zczerstwiałemi piernikami i talerzy z niepachnącemi śledziami, siedzi majestatycznie zarządzający i czyta gazetę. O bufet, jak o skałę, rozbijają się fale oburzenia.

— To skandal! Dlaczego noże zardzewiałe?

— Dlatego, że nie oczyszczone. Za mały mam etat, żeby po każdem jedzeniu kazać czyścić noże i widelce, a w dodatku — tu nie burżujski bankiet.

— A dlaczego talerze myją w brudnej wodzie?

— Dziękujcie Bogu, że i tak myją — wody brak, a w dodatku woda to dla nas towar deficytowy.

Zato korespondent „Czerwonej zwiezdy“ z Permu nie ma równie niefrasobliwego usposobienia.

„Nic dziwnego, że jeśli w garnizonie ilościowo wyżywienie nie odpowiada wykonywanej pracy, a jakościowo jest wstrętne, że higjena urąga najelementarniejszym zasadom, to na manewrach jest jeszcze gorzej.

I szwadron N. pułku kawalerji pełnił służbę ubezpieczającą przez okrągłą dobę i przez ten czas nie otrzymał wyżywienia, choć nie było żadnych przeszkód prócz niedbalstwa. W tym samym pułku podczas akcji, tabor żywnościowy, zapomniany został w tyle, a nie mając odpowiednich rozkazów i marszruty, tak długo błądził, że pułk dostał obiad dopiero o godz. 23-ej.

Nie lepiej jest i z końmi. Oddziały, wychodzące na codzienne ćwiczenia, często nie biorą z sobą obroku południowego, tak, że konie, obrokowane rano, są bez furażu do wieczora. Nie może być inaczej, jeśli dowódcy, zamiast zająć się swemi oddziałami, tyle czasu tracą na bezpłodne konferencje. — Zamiast pracy — posiedzenia — skarży się korespondent z 242 pułku. Jest ich tyle, że wprost niema czasu zająć się czemkolwiek, a w rezultacie ćwiczenia bojowe nie są bez ćwiczeń wstępnych, a zarządzenia mają charakter papierowy, oderwany od twardej rzeczywistości życia w oddziałach“.

Nielada kłopoty francuskiego bigamisty.

Pewien kupiec francuski ożenił się w r. 1912 i był bardzo z żoną szczęśliwy. Ale wybuchła wojna. Młody małżonek poszedł na front, a gdy wrócił, czekała go bolesna niespodzianka.

Ukochana żona była w zakładzie dla nerwowo chorych. Zaczęły się długie lata męki. Mąż odwiedzał co tydzień żonę w domu obłąkanych, coraz bardziej tracąc nadzieję, że kiedykolwiek powróci do zdrowia. Wreszcie w r. 1927 lekarze oznajmili mu, że choroba żony jest nieuleczalna. Wówczas kupiec postanowił odbudować swoje szczęście rodzinne i ożenić się po raz drugi.

Ale nie było to takie łatwe.

Prawo francuskie nie uważa choroby umysłowej jednej ze stron za wystarczający powód do rozwodu, wobec tego sprawa się skomplikowała. Nie mogąc osiągnąć tego drogą prawną, kupiec postanowił prawo obejść.

Wziął więc ślub z nową wybranką na podstawie metryki kawalerskiej ze sfałszowanem nazwiskiem. Ale niedługo cieszył się nowem szczęściem. Ktoś podał skargę i kupiec stanął przed sądem, oskarżony o bigamję.

Sąd, biorąc pod uwagę tragiczne okoliczności, uniewinnił oskarżonego. Małżeństwo jego jednak zawarte nieprawnie, zostało unieważnione.

Tymczasem w parę miesięcy po procesie, pierwsza żona kupca umarła w zakładzie dla obłąkanych. Kupiec był wolny.

Natychmiast chciał uregulować sprawę drugiego małżeństwa, i ponieważ sąd je unieważnił, chciał poślubić nanowo swą drugą żonę.

Ale i tu natrafił na przeszkodę. Nie chciano udzielić ślubu jego żonie, twierdząc, że jest kobietą zamężną i kupiec napróżno usiłował wytłumaczyć, że to on właśnie był tym mężem i że małżeństwo uznane zostało za nieważne.

Sprawę rozstrzygnie sąd, a wszyscy z wielkiem zainteresowaniem wyczekują niezwykłego procesu.

Wyspy ze stali.

Celem zwiększenia frekwencji, wybudowano w Monte Carlo sztuczną wyspę z teatrem, stanowiącą pierwszorzędną atrakcję.

W odległości około 100 mtr. od wybrzeża wznosi się z morza wyspa, do której budowy użyto 20.000 kg. stali. Masę tę osadzono na skale zapomocą żórawia pływającego. Sztuczny ten skrawek ziemi będzie odtąd odgrywał rolę wyspy z bajki.

Praktyczniejszym celom ma służyć wyspa zakotwiczona niedawno w połowie drogi między wyspami Bermuda i wschodniem wybrzeżem Ameryki. Wyspa ta jak również siedem dalszych, które rozmieszczone będą na linji lotu, mają umożliwić bezpieczną komunikację lotniczą między Azją i Ameryką. Każda wyspa stalowa jest dostatecznie duża, aby znieść najbardziej wzburzone fale bez większych wstrząsów. Wyspa ma posiadać plac do lądowania i startowania samolotów, hangary lotnicze, stację radjową oraz pomieszczenia dla osób. Urządzenie projektowanych 10-ciu baz, z tych 9 sztucznych i 2 naturalne (na Azorach i wyspach Bermuda) mają być ukończone do połowy 1933 r. Widzimy z tego, że fantastyczne projekty, uchodzące do niedawna za niewykonalne, doczekały się realizacji.

Kącik rozrywkowy.

pod redakcją Władysława Oszeldy.

Łamigłówka.

Z niżej podanych sylab ułożyć 17 wyrazów tak, aby litery początkowe w dalszym ciągu końcowe czytane z góry na dół, dały nam w sumie zdanie o odpowiedniem znaczeniu, którego treść polecamy naszym czytelnikom.

Sylaby: a bi ca ca car cu cy czość do dyc ed eks gan i in jan jed kiel li lo lus mien moy na ne ni nik no od pa pe pie po roś ski step stol stwo tarz two twór wab wach ward wen yon za ja a.

Znaczenie słów: 1. Dar stwarzania niebywałych rzeczy; 2. Nazwisko wybitnego Polaka w połowie XVI stulecia; 3. Dopływ Sekwany; 4. Taniec; 5. Inaczej posłannictwo; 6. Imię żydowskie; 7. Dowód sympatji; 8. Osoba o jednakowem imieniu; 9. Oddział wysyłkowy w interesie; 10. Część gospodarstwa; 11. Etui (inaczej); 12. Służbowe miejsce postoju; 13. Słynne miasto w Szwajcarji; 14. Imię męskie; 15. Wędrujące plemię i. poj. rodz. męski; 16. Dowód niewinności; 17. Jaką masz chusteczkę?

Szarady.

ul. W. O. K-ce.

Pierwsze ptak ci dobrze znany
Przez cię często oglądany
Drugim łowisz ryby w stawie
Zawszę coś ułowisz prawie
Razem malarz znakomity
Sławą wielką jest okryty.

Pierwsze — pierwsze
I drugie — drugie
To rodzice
Zdrobniale nazwani.
Całość świat ci pokazuje
Każdy się nią posługuje.

Fraszki szaradowe.

ul. W. O. K-ce.

Rzeka w Niemczech z zaimkiem złączona
To suma z majątku w procent obliczona.
Samogłoska i „uszczypliwe“ stworzenie
W całości łechce miłe podniebienie.
Knajpa i wódz tatarski, dobre zestawienie
Tworzą mocną tkaninę, ludziom na odzienie.

Nagrody.

Jedyne trafne rozwiązanie zagadek z Nru 290 „Polski Zachodniej“ nadesłała nam Janina Musiałówna z Szarleja, zaopatrując każde z osobna rozwiązanie we wcale udatne rymy. Brawo! Prosimy zgłosić się po nagrodę w postaci książki do naszej redakcji przy ul. Moniuszki 10.

*

Ku uwadze wszystkich interesujących się naszym działem podajemy, że, aby móc brać udział w losowaniu nie konieczną jest rzeczą, aby wszystkie zadania były trafnie rozwiązane. Posiadający jedno trafne rozwiązanie posiada już prawo o ubieganie się o nagrody.

Za rozwiązanie zagadek z dzisiejszego numeru redakcja nasza przeznacza 3 cenne nagrody książkowe. Rozwiązania prosimy nadsyłać najpóźniej do piątku tj. 13 listopada br. pod adresem naszej redakcji.

Kiwanie głową nie jest testamentem.

Bogata starsza dama, obywatelka Wiednia, pani E., leżała na łożu śmierci. Naokoło niej zgromadzona była rodzina. Jednych przywiodło tu prawdziwe przywiązanie, innych, poprostu, nadzieja spadku.

Staruszka nie zostawiła testamentu. Chciano więc skorzystać z jej ostatnich chwil przytomności, by dowiedzieć się, jak rozporządziła majątkiem.

Jeden z krewnych pochylił się nad umierającą i spytał:

— Czy chcesz zostawić coś bratu twemu?

Staruszka przecząco potrząsnęła głową.

— Czy chcesz zostawić coś twej siostrzenicy, Bercie?

Staruszka pokiwała twierdząco. Indagacja trwała kilka minut, a na podstawie owego kiwania głową rozporządzono majątkiem staruszki.

Obecni ci krewni, których pominięto przy spadku, wnieśli skargę do sądu, kwestjonując niezwykły „testament“.

Sąd przyznał rację pokrzywdzonym, gdyż zgodnie z prawem tylko ten testament jest ważny, który został sporządzony przy całkowitej mocy władz zarówno umysłowych, jak fizycznych zmarłego.

Kiwanie głową nie wystarcza...

Rola dymu w czasie bitwy.

W dawniejszych czasach narzekano na dym, który wydzielał proch przy strzelaniu, zdradzając tem samem położenie strzelających. Teraz zmieniło się to radykalnie, i przy systemie krycia się — pole bitwy wygląda dzisiaj, jak pusta szachownica. Dym zato zyskał znaczenie **jako zasłona celu przed okiem wroga.** Już podczas bitew w r. 1917 artylerja niemiecka używała **granatów dymiących** w celu oślepienia obserwatorów francuskich. To samo czyniła potem **nasza artylerja.** W Niemczech, w Rosji, w Ameryce poczyniono sporo doświadczeń z mgłą sztuczną w celu ochrony przed atakiem powietrznym lub dla maskowania oddziałów w marszu. Trzeba jednak wybrać **odpowiednią porę dnia i warunki atmosferyczne,** aby manewr ten się udał: często bowiem wykwitając nagle obłok dymu może wskazać nieprzyjacielowi cel do obstrzału t. j. pewną przestrzeń, na której znajduje się żywy cel.

Duże zastosowanie znajdują teraz, zwłaszcza w armji niemieckiej, świece dymowe, które nadają się do użycia przy dokonywaniu wywiadów konnych i motocyklowych. Zasłony dymowe nadają się doskonale do maskowania takich objektów, jak np. mosty, brzegi rzeki, punkty obserwacyjne. — Niemcy stosują obie metody, ściśle chemiczną i artyleryjską. Ale możemy być pewni, że pracują oni nad nowemi sposobami a może nawet mają już nowe środki, które utrzymują w tajemnicy. My z naszej strony, powinniśmy pracować również w tym samym kierunku.

Amerykańskie rekordy zużycia stali.

Stany Zjednoczone zużywają rocznie do wyrobu nożyków do golenia 3000 ton, t. j. dwa razy więcej, a do wyrobu futerałów do okularów 1400 ton, t. j. tyle stali, co Polska szyn tramwajowych w r. 1930; do wyrobu drutów do parasoli połowę tego, co Polska zużywa pod postacią szyn dla kolejek wąskotorowych. Pod postacią kapsli do flaszek z wodą mineralną zużywa Ameryka 30.000 t. j. 2/3 naszego zużycia szyn kolejowych normalnotorowych w r. 1930. Te cyfry, choć dotyczące dwóch obszarów gospodarczych niewspółmiernych zarówno z uwagi na powierzchnię, jak i zaludnienia, mają niemniej swą wymowę.

Ostatnie dorożki w Pradze

zajechały w liczbie 19-tu podczas ślubu przed ratusz miejski. Są to ostatni Mohikanie trakcji konnej, którą wyparły zupełnie z miasta auta i taksówki. Wehikuły konne, którym przypatrywały się z ciekawością tłumy gapiów, zostały ściągnięte z krańców miasta przez znaną wytwórnię filmową Lamac'a, która nakręcała fikcyjny obrzęd ślubu w ratuszu praskim i przejazd korowodu dorożek z orszakiem ślubnym przez ulice Pragi.

—xox—

Śmiała wyprawa emigranta polskiego w Peru.

Donoszą z Limy: Przybył do Tarmu, polski inżynier Stanisław Golewski w towarzystwie trzech Peruwiańczyków oraz 30-tu Indian ze szczepu Campas wraz ze swym „kuraką“, czyli dowódcą. Przybyli oni z kolonji polskiej Cumaria nad Ujakali, zamieszkane przez dzikie szczepy Campas wyżyne Gran Pojonel, idząc pieszo 160 klm. po kraju dotąd niezbadanym przez żadnego białego. Inżynier polski nosił się z zamiarem zwiedzenia Gran Pojonal oddawna i dopiął tego celu. Podróż jego wywołała zdumienie w kraju. Zdaniem inż. Golewskiego Gran Polonaj jest krajem nadającym się do kolonizacji. Posiada klimat umiarkowany. Znaczne przestrzenie kraju zajmują pastwiska. W dolinach licznych rzek rośnie wanilja, sarsaparylla, są też lasy cennych drzew. Jedynym postrachem tego kraju jest obfitość wielkich nietoperzy wampirów, które w nocy atakowały podróżnych. Ale na to jest sposób — spanie pod moskiterami. P. Golewski jedzie do Limy, aby zdać raport rządowi i skłonić go do zbudowania drogi. Podróż inż. Golewskiego wywołała wielkie zainteresowanie w całem Peru.

Wahające się pod naporem wiatru drapacze nieba.

Trzystametrowe drapacze nieba w N. Jorku chwieją się pod naporem potężnych fal wiatru, nadlatujących z morza. Podczas takich nawałnic dzieją się na górnych piętrach drapaczy dziwne rzeczy: lampy kołyszą się, w wannach woda faluje mocno. W rzeczywistości drapacze, a raczej ich szczyty wykazują ruchy wahadłowe w granicach kilku centymetrów odchyleń od pionu. Wahania te były już brane w rachubę podczas budowy olbrzymich tych gmachów i samej konstrukcji, jej szkieletowi nie mogą one zaszkodzić. W najnowszych drapaczach założono w celu badania tych wahań aparaty, mierzące i rejestrujące kąt odchylenia, t. zw. oscylografy.

Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej"

do Nr. 297 z dnia 8. 11. 1931 r.

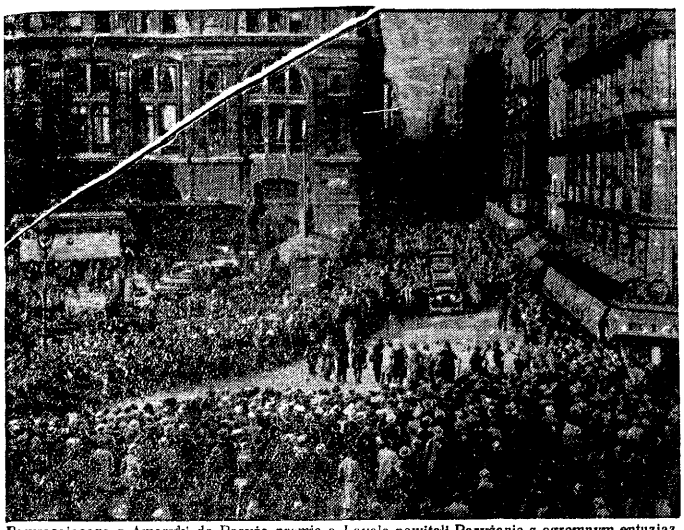

Powracającego z Ameryki do Paryża premje a Lavala powitali Paryżanie z ogromnym entuzjazmem. Auto premjera jechało wśród ogromnego tłumu wiwatującej ludności.

W Nowym Jorku otwarto nowy olbrzymi most imienia Jerzego Waszyngtona. O rozmiarach tego mostu, długiego na 1450 metrów, świadczą masy ludzi, zgromadzone na nim w dniu uroczystego otwarcia.

Miss Peggy Salamon, 19-letnia Angielka — lotniczka, która wystartowała w zeszły piątek z Londynu do Kapsadtu, zaginęła. Ostatnią wieść o niej mieli z Kairo.

Mistrz Olimpijski Oda (Japończyk) ustanowił ostatnio nowy rekord świata w trójskoku wynikiem 15:58 mtr.

Za najpiękniejszą kobietę Meksyku uznano pannę Marję Amparo Obregon Corral. Podobiznę tej, istotnie pięknej pani, podajemy powyżej.

Na wyspie Kuba (zdjęcie górne) oraz w stolicy Japonji — Tokio (na dole), poczyniła powódź wielkie spustoszenie.

Nambu, młody i nieznany zawodnik Japonji, w skoku w dal uzyskuje wynik 7,98 mtr. ustalając nowy rekord światowy lepszy o 5 cm od starego rekordu murzyna Catora. A więc do 8 mtr. już niedaleko!

Al Capone, t. zw. król przemytników alkoholu, herszt nieuchwytnej bandy bandytów, który przez wiele lat drwił sobie z władz amerykańskich — został skazany na 11 lat więzienia.

Przywódcy centrolewu przed sądem, oskarżeni o przygotowywanie zamachu stanu.

W związku z załamaniem się wielkiego banku rumuńskiego Marmarosz — zaprowadzono w Rumunji cenzurę prewencyjną gazet celem uniknięcia paniki.

Japończycy ani myślą opuszczać Mandżurji mimo zaleceń Rady Ligi. Toczy się tam wojna podjazdowa, przyczem przyłapanych z bronią w ręku „cywilów" — rozstrzeliwuje się. Oto obraz przesłuchiwania ujętego Chińczyka przez piechotę japońską.

Młoda Francuzka, Piau — uzyskała w tym roku tytuł mistrzyni świata w pisaniu na maszynie.

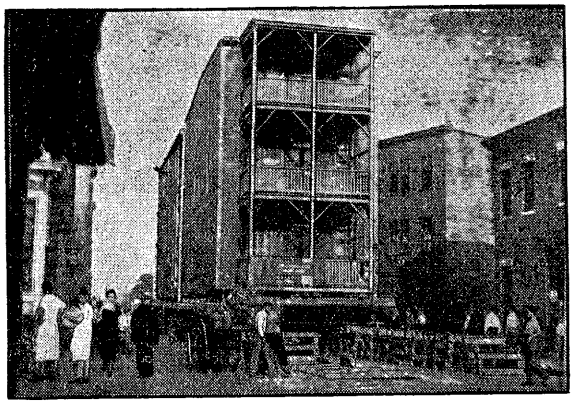

W Bostonie (Ameryka) celem uregulowania ulicy przeniesiono „za jednym zamachem" cały dom. Sposób ten świadczy o ogromnym rozwoju urządzeń technicznych w Stanach Zjednoczonych.

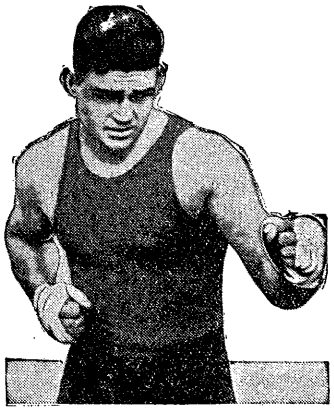

Dempsey, eksmistrz boksu wszech wag, pokonany w swoim czasie przez Tunney'a — powrócił znowu na ring i zamierza zmierzyć się ze Schmelingiem, obecnym, kwestjonowanym zresztą — mistrzem świata.

W Warszawie odbył się pochód dziewcząt w maskach gazowych w dniu propagandy obrony przeciwko wojnie gazowej.

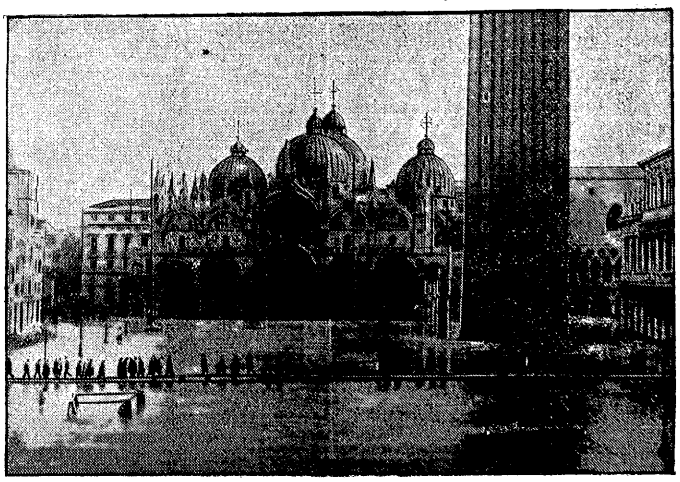

Długotrwałe ulewne deszcze spowodowały wystąpienie z brzegów wód w kanałach laguny weneckiej i zalanie ulic i placów, n. p. Placu św. Marka.

Bezrobotni na terenie Zagłębia Ruhry w Niemczech, pomagają sobie kopaniem węgla na własną rękę. Dwa zdjęcia z takich robót „kopalnianych" podajemy właśnie.

W chirurgji dokonano wynalazku t. zw. noża elektrycznego, umożliwiającego cięcia bez przelania kropli krwi. Cięć dokonuje się przy pomocy prądu elektrycznego o wysokiem napięciu. Oto pokaz nowych narzędzi w jednej z klinik amerykańskich.

DODATEK LITERACKI
POŚWIĘCONY NAUCE, LITERATURZE, SZTUCE I SPRAWOM OŚWIATOWYM

Bibljoteka Jagiellońska w r. 1930-31.

Rok 1930-31 nie przyniósł jeszcze zasadniczej poprawy warunków, w jakich znajdują się zbiory Bibljoteki Jagiellońskiej, niemniej jednak sprawa budowy nowego gmachu bibljotecznego, która rozwiązałaby bolączki związane z pomieszczeniem zbiorów, wyszła wreszcie poza sferę projektów i uchwał. Wprawdzie kwota jednego miljona uchwalona przez Sejm na rozpoczęcie budowy nie została asygnowana i dlatego roboty wstępne na podstawie planów prof. W. Krzyżanowskiego nie mogły się rozpocząć ani w 1930 r., ani na wiosnę 1931 r., lecz w miesiącu lutym 1931 poleciło Ministerstwo Robót Publicznych rozpisanie przetargu na roboty ziemne i roboty żelazo-betonowe w wysokości miljona zł., a 13 czerwca odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nową budowę w obecności Pana Ministra W. R. i O. P. śp. Dra Sławomira Czerwińskiego, poczem w lipcu rozpoczęła się praca około fundamentów. Kierownictwo budowy spoczywa w ręku twórcy planów arch. Wacława Krzyżanowskiego, a roboty wykonuje na skutek przetargu firma J. Kaczmarczyk. Niestety, wskutek asygnowania zbyt małych rat miesięcznych na budowę, roboty postępują bardzo wolno.

Celem ratowania bardzo cennego zbioru rękopisów, który niszczał w wilgotnych salach parterowych, przeprowadzono odpowiednie adaptacje w sieni przejazdowej, przytykającej do Kolegjum Nowodworskiego. Do tej sieni został przeniesiony zbiór rękopisów w miesiącach wakacyjnych 1930 r. Nowe pomieszczenie o charakterze prowizorycznym jest wprawdzie lepsze niż w poprzednich ubikacjach, jednak również niezupełnie odpowiednie, i dlatego starała się Dyrekcja Bibljoteki w dalszym ciągu, aby na pomieszczenie rękopisów uzyskać sale parterowe w Kolegjum Nowodworskiego, zajęte przez seminarja uniwersyteckie, co wreszcie doczekało się pomyślnego rozwiązania. Obecnie jest nadzieja, że po przeniesieniu seminarjów do najętego lokalu i po uzyskaniu środków na urządzenie sal parterowych, można będzie po pewnym czasie umieścić rękopisy w bardziej odpowiadającym ich wartości lokalu.

Natomiast niekorzystnie przedstawia się sprawa pomnożenia zbioru druków nowemi zakupami. Rosnący z roku na rok spadek zakupów dzieł obcych (w roku sprawozd. 1929/30 ilość druków zakupionych w porównaniu z r. 1928/29 obniżyła się o 50%, ujawnił się także w bieżącym okresie sprawozdawczym. Dział bowiem druków kupionych (865 vol.) wykazuje w porównaniu z r. 1929/30 obniżenie o 430 vol. Tłumaczy się to z jednej strony bardzo niedostatecznemi środkami pieniężnemi, jakie B. J. otrzymuje, z drugiej strony koniecznością uregulowania zaległości finansowych za poprzednie lata. Raty dotacji są wypłacane w odstępach nieregularnych tak co do wysokości, jak i co do terminów, co uniemożliwia ułożenie rocznego planu zakupów. Zmniejszyła się również ilość tomów otrzymywanych obowiązkowo (o 653 vol.), gdyż sprawa egzemplarza bibljotecznego nie została ustawowo uregulowana w okresie sprawozdawczym. Natomiast wzrosła ilość darów (o 634 vol.), przyczem wśród najważniejszych ofiarodawców należy wymienić rząd francuski, fundację Carnegiego, z prywatnych zaś ofiarodawców hr. Stanisława Henryka Badeniego. W cyfrach przedstawiają się obecnie zbiory B. J. następująco w porównaniu z rokiem ubiegłym (w nawiasach stan z 31. III. 1930): druki tomów 566.522 (545.005), inkunabuły 2951 (2951), rękopisy 6631 (6614), dyplomy 450 (447), ryciny 16.548 (16111), mapy 3599 (3470), nuty 4932 (4629) medale 43 (42).

Z prac nad udostępnieniem zbiorów należy wspomnieć o ważnej reformie katalogu alfabetycznego, polegającej na zjednoczeniu trzech odrębnych katalogów w jeden. Praca ta posunęła się już znacznie i będzie ukończona w ciągu bieżącego roku. Podobnie jak poprzednio, także i obecnie opracowano dla czytelników kwartalne wykazy ważniejszych nabytków celem łatwiejszego korzystania z najnowszej literatury naukowej.

Frekwencja w Czytelni głównej obniżyła się w roku sprawozdawczym, podobnie jak i liczba zamówień. Dla ilustracji podajemy następujące dane statystyczne, zaznaczając w nawiasach liczby z roku poprzedniego: Czytelnia główna odwiedzin 37.794 (38.099), wydano tomów 60.622 (74.971). Wypożyczalnia: wypożyczeń 12.315 (6178), wydano tomów 20.942 (9814). W przeciwieństwie więc do Czytelni ujawnił się bardzo znaczny wzrost ruchu w wypożyczalni. W związku ze Zjazdem naukowym im. Jana Kochanowskiego wzięła Bibljoteka udział w urządzeniu wystawy wydań dzieł wielkiego poety. Wystawa ta objęła niemal komplet wydań z XVI i XVII w., oraz wybór wydań z XVIII—XX w. Otrzymany w darze od Tow. Przyjaciół Bibljoteki aparat fotograficzny dla zdjęć negatywnych oddał w roku sprawozdawczym cenne usługi, przedewszystkiem uczonym zagranicznym.

Janina Zabierzewska.

Do Muzy.

Przychodzisz do mnie łaskawie — a łuna świetlista
przenika serce moje z tęsknoty za tobą chore —
— że staje się jasne i dumne — jak wieża strzelista
gdy się znagła światłami zapali wieczorem.

I zdążam ku Tobie — jak pielgrzym nad przepaścią w górach
na szczyty upragnione po śliskim wiodące żlebie —
Choć drogę mi przesłania raz tęcza — raz chmura
lecz kiedyś — dojdę do ciebie. —

O nachyl się nademną ciszą porannej zorzy
i wchłoń w swe blaski me serce tętniące —
Boś Ty jest płomień, który zapala i tworzy —
— Tyś jest na niebie tęsknoty zawieszonem słońcem. —

Anglicy o muzyce polskiej.

Wielki tygodnik londyński „World Radio", organ broadcastingu brytyjskiego, rozchodzący się po całym świecie w nakładzie pół miljona egzemplarzy, zamieścił w numerze z dnia 2 października rb. artykuł wstępny, poświęcony muzyce polskiej.

Artykuł p. t. Music from other lands" (Muzyka obcych krajów) zajmuje całą stronę tytułową i podaje podobizny Szopena i Paderewskiego. Artykuł jest krótkiem studjum historycznem, do którego punktem wyjścia posłużyło autorowi, kryjącemu się pod inicjałami F. W., paryskie wydanie z roku 1914 „Encyclopedie de la musique". Oto, co w streszczeniu pisze autor:

„Gdy do redaktora encyklopedji zwrócił się w swoim czasie znany kompozytor i krytyk polski Henryk Opieński z zapytaniem ,gdzie może znaleźć dział muzyki polskiej — odesłano go do działu rosyjskiego. A przecież wiadomo, że między muzyką rosyjską a polską jest tylko większy nieco stopień pokrewieństwa, jak między muzyką angielską a irlandzką. Ale to działo się przed wielką wojną. Istotnie, dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, szerszy ogół dowiedział się o istnieniu szkoły muzyki polskiej. Mimo to, jeszcze przed miesiącem dzienniki angielskie (niektóre), opisujące dziewiąty doroczny festival Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, wyraziły zdziwienie, że na uroczystości tej odtworzono dzieła aż pięciu muzyków polskich, gdy tymczasem znano tylko Paderewskiego i Szopena. Kto są ci inni muzycy? — zapytywano.

Odpowiedź dały radjostacje polskie.

Na szczęście w Anglji niewiele jest radjostacyj odbiorczych, które nie mogłyby z powodzeniem odbierać obfitych programów muzyki polskiej, transmitowanych na długiej fali radjostacji Raszyńskiej i fali średniej stacji Katowickiej — obu doskonałych propagatorek twórczości polskiej na polu muzyki.

Jakkolwiek współczesna szkoła muzyki polskiej nie sięga czasów bardzo odległych, polska twórczość muzyczna zjawia się już w wieku X. Jednym z najstarszych tworów jest hymn „Boga-Rodzica", napisany wedle podania przez Św. Wojciecha w roku 995. Hymn ten śpiewany był w ciągu szeregu wieków przez rycerstwo polskie przed rozpoczęciem bitew. Nierzadko usłyszeć go można na falach radjostacyj polskich.

W wiekach od XIV do XVI bogata jest twórczości polskiej muzyki religijnej. Takiemi są psalmy Mikołaja Gomółki (wiek XVI), w okresie silnego wpływu muzyki italskiej w Polsce.

Szkoła muzyki polskiej stała się jeszcze silniejszym wyrazem reakcji twórczości polskiej wobec wszechwładztwa italskiej muzyki operowej. Na przełomie wieków XVIII i XIX kompozytorzy (jak Kamiński i inni) czerpią natchnienie z bogatych źródeł polskich ludowych motywów muzycznych, pieśni i tańca.

W wieku XVII przychodzi na świat „Krakowiak", a wcześniej bodaj „Mazur", wywodzący się podobno z motywów w. XV. „Polonez" pochodzić ma od czasów króla Henryka Walezjusza (rok 1573); jest to taniec salonowy, otwierający uroczystości dworskie.

Od czasu upadku heroicznego powstania Kościuszkowskiego, na przełomie wieków XVIII i XIX szkoła muzyki polsk. stała się również źródłem kształcenia i potęgowania polskiego ducha narodowego. Największym genjuszem polskim i wszystkich czasów jest Szopen, syn muzyka pochodzenia francuskiego i matki Polki, nieporównanie głęboki patrjota polski w całej swej twórczości muzycznej. Po nim idą inni wielcy kompozytorzy polscy, jak: Józef Elsner, Karol Kurpiński, Stanisław Moniuszko, którego dla piękna utworów pieśniarskich nazywano polskim Schubertem — Władysław Żeleński, Zygmunt Noskowski, aż do wielkiego mistrza współczesnego — Jana Ignacego Paderewskiego, kompozytora, wykonawcy, męża stanu i patrjoty.

Zresztą są to wszystko twórcy polskiej opery narodowej. Inni znakomici muzycy polscy, to: Mieczysław Karłowicz, Ludomir Różycki, Karol Szymanowski. Z pośród najmłodszych, których utwory słyszane są również na falach radjostacyj Polskiego Radja i British Broadcasting Corporation, wymienić należy: Józefa Kofflera, Jana Maklakiewicza, Fitelberga i Romana Palestra."

Powyższy głos pisma angielskiego świadczy wymownie o tem, jak doniosłą rolę spełniać może i spełnia polska radjofonja w zakresie propagandy kultury polskiej zagranicą.

Kronika literacka.

Powstanie francuskiego imperjum kolonjalnego w oświetleniu polskiego uczonego. Donoszą z Paryża: Dr. Edward Krakowski, autor znanych dzieł o Estetyce Platona, o Losach tragicznych trzech romantyków polskich, Słowackiego, Krasińskiego i Norwida, oraz szeregu innych prac z dziedziny filozofji i historji literatury, ogłosił w miesięczniku „Mercure de France" dłuższy artykuł o „Zagadnieniu sojuszów na początku istnienia trzeciej republiki francuskiej oraz powstaniu w związku z tem zagadnieniem francuskiego imperjum kolonjalnego.

Fenomenalny rachmistrz polski Finkelstein w Berlinie. Donoszą z Berlina: W niemieckiem towarzystwie psychologicznem i charakterologicznem odbył się wczoraj pokaz fenomenalnej zdolności rachmistrza Polaka Finkelsteina z Warszawy wobec audytorjum, złożonego z członków towarzystwa oraz prasy niemieckiej, zagranicznej i polskiej. P. Finkelstein jest tu badany przez Instytut Psychologiczny Uniwersytetu oraz Instytut Psychologiczny wyższej szkoły technicznej w Berlinie. Błyskawiczne rozwiązywanie zadań rachunkowych oraz recytacje z pamięci cyfr matematycznych wzbudzają w audytorjum podziw. Stwierdzają tu, że zdolności Finkelsteina przewyższają zdolności wszystkich znanych wybitnych rachmistrzów zagranicznych.

Cenne wykopaliska na Śląsku Opolskim. Przy robotach ziemnych w Nowem Mieście na Śląsku Opolskim natrafiono na głębokości ¾ m. na urnę, zawierającą 141 srebrnych monet. Zdaniem fachowców, monety te pochodzą z II. w. po Chrystusie. Opodal tego miejsca znaleziono również zbroje wojenne w rodzaju lancy oraz kości ludzkie. Wykopaliska umieszczono w muzeum w Raciborzu.

Ś. p. Artur Oppman.

(Or-Ot.)

W dniu 5 listopada br. zmarł w Warszawie po kilkudniowych niedomaganiach ś. p. Artur Oppman, poeta, piewca chwały Żołnierza Polskiego i miłośnik starej Warszawy. Poezje Zmarłego Poety były wyrazem sentymentu, który schodzi do grobu wraz z ustępującem pokoleniem. Były one drogie nietylko dla tych, którzy ogarniają pamięcią dzień wczorajszy, lecz również tym, którzy potrafią rozumieć tęsknoty swych ojców i dziadów.

* * *

Upłynęło już chyba lat blisko 40 od chwili, gdy w Warszawie ukazał się pierwszy zbiorek poezyj nikomu nieznanego poety, który przybrał sobie pseudonim Or-Ot. Artur Oppman był wówczas studentem uniwersytetu warszawskiego, a jego pseudonim powstał, jak sam to mawiał, z omyłki drukarskiej (Or-Ot, zamiast Ar-Op).

Pierwsze utwory Or-Ota mają, oczywiście, charakter liryczny. Wyraża się w nich dusza poety, spowita we mgły smutku, melancholji, tęsknoty. Jego lira nie ma dźwięków potężnych, nie grzmi potężnym głosem spiżu. Raczej dosłuchać się w niej można cichych, melancholijnych dźwięków szpinetu naszych prababek. Or-Ot jest dzieckiem Warszawy, synem mieszczańskiej rodziny tutejszej. Obok Wiktora Gomulickiego staje się piewcą Warszawy, Starego Miasta, poetycznym odtwórcą życia i tradycyj mieszczaństwa polskiego. („Kronika mieszczańska.")

Ale w duszy jego — brzmi inna jeszcze struna, której przez czas długi nikt może nie podejrzewał w skromnym liryku uczuć osobistych i w malarzu Starego Miasta. W jego niezwykle dobrej i czystej duszy tkwi tęsknota do wielkości, sławy wojennego czynu. Jak bluszcz poezja Or-Ota owija się dokoła pomnika sławy Napoleona. Or-Ot staje się piewcą sławy cesarza Francuzów i legjonów polskich ery napoleońskiej. Los szczęsny pozwolił Or-Otowi, że był piewcą sławy nietylko minionej. Jego żołnierska dusza, która tkwiła w słabem ciele dziecięcia Starego Miasta, znalazła pełne zadowolenie po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Artur Oppman znajduje się w szeregach Wojska Polskiego, uzyskuje rangę podpułkownika, jest redaktorem „Żołnierza Polskiego". Jego miłość i cześć dla cesarza Francuzów przenosi się na Wodza Polski, jego pieśń zwraca się ku tym, co walczyli i wywalczyli niepodległość Ojczyzny. Wielbi ich czyny, jest piewcą ich sławy. Towarzysko, rodzinnie, sferą pochodzenia swego związany raczej z obozem, który mianuje się „narodowym", Artur Oppman z popędów swego rycerskiego serca i szlachetnej duszy staje się „piłsudczykiem".

Dożył tej pociechy, że pieśni jego zbłądziły do koszar, do świetlic żołnierskich, a do niejednej domorośli kompozytorzy dobrali melodje, w takt których maszeruje dziś żołnierz polski ku przyszłej sławie, w promieniach tak niedawnej chwały.

Or-Ot jest jednym z pierwszych piewców Armji Odrodzonej Polski, piewcą o czystym, szlachetnym tonie, jakim brzmiała jego dusza. Imię Jego związane jest na zawsze nietylko z dziejami poezji polskiej, ale również i z dziejami Armji Odrodzonej Ojczyzny.

A. S.

—xox—

ATA

Henkla
proszek do szorowania
Ata czyści i glansuje wszystko

Z powodu zupełnej
likwidacji interesu
wysprzedaję wszelkie wyroby jubilerskie. Prosimy oglądnąć nasze zniżone ceny w oknach wystawowych.

P. F. Janotta
Katowice, 3-go Maja 13

Chorym i Cierpiącym

do wiadomości, że od dziś moje **godziny przyjęć przedłużyłem** a mianowicie: **w tygodniu od 9-tej dopoł. do 6-tej wieczorem, natomiast w niedzielę od 9-tej do 1-szej w południe.**
Leczę wszelkie Choroby, nawet zastarzałe. Badam mikroskopem plwociny, gonokoki pp. równocześnie i mocz.

Przyrodoleczniictwo i Instytut naświetleń
(zwan.) **Garrabaldy** właś. (W. Matuszek)
Królewska Huta, ul. Wolności 56,
(narożnik ul. Chrobrego)
Przystanek tramwajowy przy tem samym domu.

Tego jeszcze nie było!

Z powodu kryzysu dodajemy rewolwer Sys. „Brown.“ U. P. Nr. 2341 strzelający z naboju (bez zezwolenia policji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego „Place D'or“ liczem nie różniącego się od prawdziwego złota 18 karat. za zł. 8.25 (zam. 60.—) z 10 let. gwarancją, „wyr. do minuty, z wiecznem szkłem 2 szt. 16.—, lepszy gat. 12, 15, 18.—, kryty z trzema kopertami „Remontoir“ 15, 17, 19, 25, na rękę 15, 20. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8, 50 nabój zapas 1 złoty. Wysyłamy pocztą na listowne zamówienie za zaliczeniem. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! — W razie niespodobania się zwracamy pieniądze.

ADRESOWAĆ:
Firma „Komercja“ Warszawa Dzielna 45
P. Z.

Warsztat reperacyjny

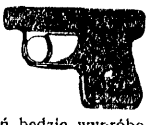

broni i ładowania naboji, montowanie lunet do sztucerów, wystrzelane naboje, gilzy do kul i do śrutu będą na nowo ładowane i dadzą ten sam rezultat co nowe. Fachowe wykonanie i tanio. — Każda broń będzie wypróbowana i ostrzeliwana na strzelnicy przez mistrza strzeleckiego **Stefana Giemze, Katowice, ul. św. Jacka 4,** przy Szkole Technicznej.

Twoją gazetą jest Polska Zachodnia

Szefa buchalterji

poszukuje poważna Spółka Akcyjna (Przemysłowa) na Śląsku. Wchodzi w rachubę tylko pierwszorzędna siła bilansowa, dokładnie obeznana z książkowością handlową i fabryczną, mogąca się wykazać długoletniem doświadczeniem, na odpowiedzialnem stanowisku. Zgłoszenia pod nr. 11884 do Administracji Polski Zachodniej.

JAŚNIEJ SŁOŃCA
NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Ulepszony model na 1932

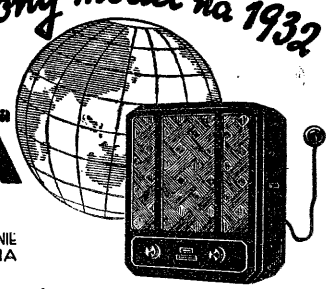

trójka elektryczna
NORA W3L
ŁĄCZY W SOBIE OSTATNIE UDOSKONALENIA NAJDROŻSZYCH ODBIORNIKÓW PO BARDZO PRZYSTĘPNEJ CENIE
demonstrują wszystkie radjofirmy

Nowootwarcie! Nowootwarcie!

W dniu dzisiejszym otwarłem **specjalny sklep wódek, likierów i win** przy

ulicy 3-go Maja 21.

Będę prowadził wina, likiery i wódki znanej firmy na Górnym Śląsku Silberberg i Syn w Mysłowicach po cenach konkurencyjnych.
Przy większych zakupach udzielam rabat.

Polecam się
Adolf Szmyd.

SZYLDY SZKLANNE EMALIOWANE ŚWIETLNE
PIERWSZA GÓRNOŚLĄSKA FABRYKA SZYLDÓW
M. KAUFMANN
TELEF. 2408
KATOWICE UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO 23
LITERY ZŁOCONE ŚWIETLNE KOLOROWE

Doborowe gatunki drzew owocowych

każdej formy są do nabycia po bardzo niskiej cenie w

Ogrodnictwie Powiatowem
w Starejwsi
poczta Pszczyna

Porady fachowej udziela się gratisowo.

Mercidol
UŻYWAJĄ MILJONY.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK DOMOWY WNOSI DO KAŻDEGO DOMU POMOC I UKOJENIE

„FALA“
Polskie Zakłady Papiernicze Sp. zo. o.
Tel. 68 **Dziedzice** Tel. 68

Masowy wyrób tektury falistej, wełna papiernicza. Specjalne opakowanie dla przemysłu chemicznego perfumowego, spożywczego, cygarowego, szklannego oraz dla likierń.

Po dobrem śniadaniu w Katowicach, wyjeżdżając o godz. 7,30 rano można zjeść drugie śniadanie i obiad w Warszawie a kolację w Bydgoszczy, Poznaniu, Gdyni lub Gdańsku. — Oto zalety komunikacji powietrznej: — Informacje: tel. 135 oraz biura podróży.

DRUKARNIA ŚLĄSKA
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
KATOWICE ULICA BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI NR. 15
TELEFON NR. 8-78 I 4-26

zaopatrzona w nowoczesne urządzenia techniczne przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju prace drukarskie.

Wykonanie szybkie i punktualne po cenach umiarkowanych.

Ostatnia nowość!

Nakładem „Katolika“ w Bytomiu ukazało się wspaniałe i pożyteczne dzieło
Dra Feliksa Konecznego
Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod tytułem:

„Dzieje Śląska“

Wydanie drugie, na nowo przez autora opracowane.

Książka ta wydana na bezdrzewnym papierze i ozdobiona mnóstwem ilustracji jest niezwykle pociągającą lekturą dla każdego. — Format książki 15½ × 23 cm. Stron 494.

Cena w oprawie 10.00 zł.

Należność za wymienione dzieło można także spłacać w ratach

Zamówienia należy kierować do Wydawnictwa „Katolika“, Beuthen O.-S., Kurfürsten-Strasse 21. — Tel. 4648.

Porto i opakowanie dolicza się osobno. — Przesyłkę uskutecznia się także za zaliczeniem pocztowem.

Słynne ze swej jakości
Dywany żywieckie!
Wytwórnia Dywanów Orjentalnych **„Persia“** w Żywcu posiada własny swój oddział
przy ulicy Gliwickiej Nr. 10, II. p. w Katowicach
Stały wielki wybór na składzie. Ceny fabryczne oraz dogodne warunki spłat. — —
Telefon 24-42. Telefon 24-42.

Piegi, liszaje, żółte plamy usuwa pod gwarancją skutecznie Krem i Mydło Paletyna.

Krem Mori delikatnia, odmładza cerę i tworzy pomadno raczki. Żądać wszędzie.

Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat dr. Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki. Apteka.

Popieraj przemysł krajowy.

BEZKONKURENCYJNE pod względem ceny i gatunku

19.50 Śniegowce 22 cm. wysokie, najnowszy fason, z czarnej lakierowej gumy.

Z czarnej gabardyny lub rypsowej czarnej i bronz. gumy, z ciepłą podszewką zł. 21.50

12.90 Najpraktyczniejszy śniegowiec z czarnej lakierowej gumy, wysokim lub niskim obcasem.

5.90 Ciepłe jak z wielbłądziej sierści, podeszwa z filcu i skóry, obc. i napiętki skórzane. Wielk. 36—42

NOWOŚĆ! Dla miejscowości, w których nie posiadamy filji, uskuteczniamy zamówienia odwrotną pocztą z centrali: Kraków, Librowszczyzna 3. za zaliczką. — Przy zamówieniu należy podać numer noszonych bucików.

Radio-Aparaty Gramofony Instrumenty muzykalne Płyty gramofonowe po cenach bardzo przystępnych także na raty.

GEMA

Dom Muzyczny Katowice, 3-go Maja 19. Mikołów ul. Paszczyńska 19.

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa szepnięcie, szum, cieknienie uszów. — Liczne podziękowania. — Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: Eufonja — Liszki k/Krakowa.

Chcesz co sprzedać, daj drobne ogłoszenie do Polski Zachodniej.

„Zakazany owoc“ tajemnica dla panów, wzór — złoty (znaczkami). „Nowość“. Warszawa Karmelicka 15.

Fabryka PIANIN

B. Sommerfeld
Katowice, ul. Kościuszki 16 Telefon 2898.
Król. Huta, ul. Wolności 42 Telefon 298.

Z wielką przyjemnością zapoznałem się z pianinami polskiego wyrobu marki „Sommerfeld“ z Bydgoszczy. Pianina te posiadają ton pełny i szlachetny a mechanizm jest zupełnie zadawalniający. Zasługują więc na poparcie szerokich sfer polskiego społeczeństwa.

ARTUR RUBINSTEIN
Pianista

Osiedliłem się **jako adwokat w Rudzie Śl.** przy ulicy Janasa 7 I. ptr.

Józef Maskuliński
adwokat

Wejdź a przekonasz się!

Najtaniej meble kupisz jedynie w firmie:

Dom Meblowy „HEROS“

Katowice, ul. 3 Maja 23
Telefon 11-05

Niskie ceny. Solidna obsługa. Dogodne warunki.

Pojedyncze meble w wielkim wyborze na raty od zł. 10,— miesięcznie. Transport mebli bezpłatnie na cały Górny Śląsk

Futra Futra

Na bieżący sezon zaopatrzyłem swój skład w największy wybór

futer damskich i męskich

Najnowsze modele! Najtańsze ceny Najdogodniejsze warunki!

Wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje się w własnych wzorowo urządzonych warsztatach.

J. Milner / Katowice
Tel. 3017 ul. Mielęckiego 6 Tel. 3017

Kilka domów

w Katowicach i Król. Hucie okazyjnie wprost od właściciela, pierwszorzędnej budowy i dobrym stanie sprzedam natychmiast bardzo tanio. Reflektanci zechcą podać swe adresy, celem nawiązania kontaktu pod „Okazyjne domy w Katowicach i Król. Hucie“ na adres: Adm. „Polski Zachodniej“. Katowice, ul. Moniuszki 10. Pośrednictwo wykluczone.

Dom meblowy

Karol Chruszcz
Katowice, ul. Kościuszki 13 Telefon 11-70.

Poleca wszelkiego rodzaju meble na bardzo dogodnych spłatach ratalnych, przy gotówce znaczny rabat.—

Futra! Futra!

Palta damskie: fokowe, karakułowe, bibretowe, piżmowcowe, źrebakowe, peszczanikowe.
Futra męskie: gotowe i specjalnie zamówione, na różnych blamach.
Skórki futrzane: w różnych gatunkach do przybrania palt.

L. Goldstein & N. Tenenberg
Będzin, Kołłątaja 14, tel. 1-40 — Sosnowiec, 3-go Maja 19, tel. 3-44
Urzędnikom ulgi w spłacie.

Skuteczność udowodniona na żywej reklamie

Krem - Mydło „Halina“

odmładza. Radykalnie usuwa piegi, wągry, liszaje, żółte plamy itp. zaś **Krem „Biały - Puch Halina“** (nie tłusty) nazawsze konserwuje cerę. Żądać wszędzie. — Reprez. i hurt. sprzed. **S. Borys**, Katowice, Andrzeja 4
Fabr. Skład „Pharmachemia“ Bydgoszcz.

Uwaga!

Ważne dla potrzebujących gotówki!!!

Kto chce korzystnie sprzedać lub tanio kupić jakiekolwiek przedmioty jak, wszelkiego rodzaju **meble, urządzenia biurowe, pianina, fortepiany, maszyny do szycia, pisania futra**, oraz wszelkie przedmioty do użytku, niech się zwróci z zaufaniem do firmy

Ignacy Beldengrün

zaprzysiężony znawca sądowy dla sądów obwodu okręgow. katowickiego

Licytator i Taxator

Biuro Król.-Huta, Gimnazjalna 21. Tel. 263 i Katowice, ul. Marjacka 19

Licytacja odbędzie się w Katowicach, ul. Marjacka 19, dnia 16-go b. m. Przyjmowanie w komis i oglądanie składu codziennie od godziny 9—18.

Czasy są ciężkie, korzystaj z okazji!

Najtańsze źródło zakupu maszyn!!! tylko za zł 230.—

Nowe gwarantowane maszyny do szycia i haftu syst. „SINGER“ nożne, kryte, gabinetowe pierwszorzędnej jakości opatrzone w meble luksusowe oraz podstawy na łożyskach kulkowych. Wysyłka i dostawa na koszt firmy po otrzymaniu zadatku 25.— zł. Reszta za zaliczeniem. Do każdej maszyny załączamy bezpłatnie trzy aparaty: do haftu, mereżki i cerowania. Ostrzegamy przed wyzyskiem i nieuczciwością pokątnych handlarzy. Wszelkiemi informacjami i bezpłatnemi cennikami służy na żądanie pierwsze źródło krajowe:

Polska Spółka Maszynowa „Dobromaszyn“
Warszawa, Chmielna 32 A.

Za dobroć maszyny 20-letnia gwar Otrzymujemy moc listów dziękcz

Pamiętajcie!!!

Ze najszczęśliwsze losy są do nabycia **tylko u nas**

Dom Bankowy Śląski Związek Kredytowy

KATOWICE, Dworcowa 9 (obok Monopolu)
Oddziały: Król.-Huta, Pocztowa 3

już 19-go i 20-go bm. ciągnienie I-ej klasy.

Ceny losu: 1/4 zł. 10.—, 1/2 zł. 20.—, 1/1 złotych 40.—

Główna wygrana

MILJON

W 5-ej klasie 22-ej Loterji padła u nas największa wygrana

Zł. 400.000.—

Poszukuje się na

pierwszą Hipotekę

pożyczkę w wysokości

1.800 dol. w złocie

(1 dol. równa się 1,5048 gr. szczerego złota) na nową **budowę**

Wypłata w dolarach papierowych odsetki i zwrot na parytecie złotej.

Oferty pod „Zabezpieczona pożyczka“ do Administracji „Polski Zachodniej“

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto. Mam 132 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorze,

felczer szpitalny

Nieuleczalnie chorzy

Odzyskają zdrowie pijąc znane ze skuteczności

Zioła lecznicze D-ra Breyera

Zatwierdzone przez Min Zdrowia, odznaczone złotemi medalami w Nicei i Brukseli — skuteczne w chorobach:

Zaflegmienie płuc. gruźlica. astma. kokluszc. wszelkiego rodzaju kaszle. reumatyzm. artrytyzm. nerwo-bóle skrofle wszelkie zanieczyszczenia krwi. nieczystość cery. wypryski skórne. katary żołądkowo-kiszkowe. hemoroidy. zatwardzenia. biegunka. żółtaczka. wszelkie choroby wątroby i innych organów brzusznych choroby nerwowe, bezsenność, bóle głowy. otyłość. zwapnienie tętnic itd.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym — albo w wytwórni:

POLHERBA Ska z o. o. Skrytka 48 **Kraków Podgórze**

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni — broszurki: „Jak odzyskać zdrowie“.

Co dalej będzie?

— Dobrze będzie, jeżeli kupisz los

w najszczęśliwszej kolekturze Loterji Państwowej

W. Kaftal i Ska

Katowice, św. Jana 16

Król. Huta, Wolności 26 — **Tarn. Góry,** Krakowska 7 — **Bielsko** Wzgórze 21 — **Gdynia** Pl. Kaszubski

gdzie stale padają największe wygrane. — Nasi klijenci u nas wygrali:

Złotych 100.000—	na No. 112612	złotych 20.000—	na No. 141610
80.000—	41850	20.000—	149439
80.000—	76144	20.000—	152297
60.000—	100305	15.000—	12687
60.000—	133709	15.000—	36339
50.000—	26104	15.000—	91682
50.000—	41828	15.000—	103571
50.000—	152252	15.000—	121012
40.000—	152031	15.000—	152033
30.000—	15054	15.000—	162954

Pozatem wielką ilość wygranych po zł. 10.000, 5.000. 3.000, 2.000 i 1.000.

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się już dnia 19 i 20 b. m.

Główna wygrana 1.000.000 (Miljon) złotych!

Co drugi los wygrywa

Ceny losów: 1/4 zł. 10. 1/2 zł. 20. 1/1 zł. 40.

Jeżeli więc pragniesz, aby los uśmiechnął Ci się raz w życiu, zamów natychmiast **u nas** szczęśliwy los.

W czwartek, dnia 5-go bm. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w 26 roku życia członek naszego związku

ś. p.

Paweł Sobisło

urzędnik Zakładu Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa.

W Zmarłym tracimy dobrego Kolegę, który mimo młodego wieku cieszył się zaufaniem i sympatją kolegów.

Zarząd Zw. Zawod. Pracown. Instyt. Ubezp. Społeczn.

Oddział w Królewskiej Hucie.

Tkalnia mechaniczna „Wilamowice“

właśc.: Kazimierz Krzyżanowski

w Wilamowicach

rok założenia 1812

Poleca wszelkie płótna lniane, apretowane, pierwszorzędnej jakości od najgrubszych do najcieńszych na bieliznę osobową, pościelową i kuchenną. — Uskuteczniа wyprawy ślubne. zadawalniając najwybredniejsze wymagania. — Ceny bezwarunkowo fabryczne. Wzory wysyła odwrotnie.

Futra

Wykonuje przeróbki i naprawy w własnej pracowni

Najnowsze modele stale na składzie. Obsługa solidna

żakiety, płaszcze, lisy i skórki do przybrania palt, jak również wszelkie gatunki skórek w najlepszych gatunkach, kupi się najkorzystniej i tanio w firmie:

H. JULIUSBERGER

Królewska Huta, ul. Wolności 19.

obok Kina Apollo

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W poniedziałek, dnia 9. listopada b. r. o godz. 12 w poł. będę sprzedawał w Katowicach przy ul. Mikołowskiej nr. 2 (w komorze sądowej) następujące przedmioty:

1 leżankę, 1 garniturę, lampę wiszącą, większą ilość towarów kolonjalnych i inne przedmioty

publicznie najwięcej dającemu za gotówkę.

Grupa,
komornik sądowy w Katowicach.

Dla wyjeżdżających do Krakowa

Mieczarnia „Dworek“

dawniej M. Chmiry, ul. św. Marka 16 (róg św. Jana) gruntownie odnowiona pod nowym zarządem poleca: **śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje. — Kuchnia mięsna i jarska.** Lokal otwarty od godz. 6-ej rano do 10-ej wieczór.

Obiad z 3 dań 1,90 zł.

Obrączki ślubne

w pierwszorzędnem wykonaniu

Zegarki, biżuterja

złota i srebrna po najtańszych cenach

Emil Stiller-Jubiler

Katowice, ul. 3-go Maja 36.

Wolne posady

600 złotych miesięcznie może zarobić każdy w swojej okolicy, rozpowszechniając artykuł potrzebny w każdym domu, na spłaty ratalne. — Zgłoszenia: Wilno, Biuro Ogłoszeń E. Sobola, skrz. pocztowa 145

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy korespondencyjne im. Sekułowicza, Warszawa Żórawia 42. Wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, korespondencji, stenografji, handlu, prawa, kaligrafji, daktylografji, towaroznawstwa, języków, pisowni, gramatyki polskiej, ekonomii. Żądajcie prospektów!

Posad poszukują

Młodzieniec lat 16 z 2-letnią praktyką biurową, znajomością korespondencji i buchalterji poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Polski Zachodniej pod Nr. 11.841.

Technik budowlany z ukończoną szkołą budownictwa oraz praktyką na budowie i w biurze poszukuje posady. Łaskawe zgłosz. do Polski Zachodn. pod „Zdolny“.

Młoda panna przystojna, inteligentna ze znajomością buchalterji, pisaniem na maszynie oraz wszelkich prac biurowych — poszukuje zajęcia w godz. popołudniowych. Łask. oferty pod „Przystojna“ do Adm. „Polski Zachodniej“.

Zegarmistrz pracujący w pierwszorzędnych pracowniach, z własnemi narzędziami poszukuje posady. Oferty „Par“. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 57.412.

Panna pisząca na maszynie i znająca stenografię pol. i niem. poszukuje posady. Łask. oferty do „Polski Zachodn“ pod Nr 11 796.

Sprzedaże

Kto chce nabyć tanio i dobre instrumenta muzyczne i zegarki niech żąda bogato ilustrowany cennik w najstarszej w Polsce firmie Ignacy Cypres, Kraków Szewska 13 P Z.

Maszyny do pisania tanio i dogodne warunki „Remont“ Katowice, ul. Wojewódzka 9

Nowy dom do sprzedania. Pawłów, Piaskowa 6.

Dom, ogród, skład kolonjalny, — piekarnia tanio do sprzedania. Cena 26.000 zł., wpłata 15.000, miejscowość Dzieckowice stacja kolejowa Kosztowy, powiat Pszczyna, Kochr.

Twoja gazeta jest Polska Zachodnia

Nowy domek w Piotrowicach Śl. ul. Stawowa 9 do sprzedania.

Sprzedam dom z wolnem mieszkaniem, ogrodem i składem spożywczym, 10 minut od stacji, murowany w 1928 r. Cena 16 tys. zł., wpłata 10 tys. Zgłoszenia do „Pol. Zachodniej“ pod Nr. 11.859

Kupno

Kupię pianino używane, nie zniszczone za gotówkę. Oferty do „Pol. Zachodniej“ 888

Mieszkania

Trzy mniejsze mieszkania z łazienka wzgl. bez łazienki oraz skład z mieszkaniem w Wielkich Hajdukach mamy jeszcze do wynajęcia. Zgłoszenia do Spółdzielni Mieszkaniowej, Wielkie Hajduki, ul. Ratuszowa 3

Pokoje

2—3 pokoje z kuchnią poszukuję zaraz. Zgłoszenia „Par“ Katowice. Dyrekcyjna 10 pod „Mieszkanie“

Pokój frontowy lub 2, balkon, osobne wejście, I. piętro do wynajęcia, Katowice, Kościuszki 50 m. 6.

Dobrze umeblowany pokój dla małżeństwa lub dla dwóch pań do wynajęcia. Załęże, Kol. Mościckiego, ul. Grządzielą 66.

Ogłaszajcie się tylko w Polsce Zachodniej.

Nauka

Dyplomowana nauczycielka, prof. Szkoły Muzycznej udziela lekcyj gry na fortepianie. — Przygotowuje do konserwatorjum. Ceny przystępne. Dojeżdżam do Bogucic. Zgłoszenia do „Polski Zachodniej“ pod Nr. 11.879.

Kursy języka angielskiego od 17 listopada. Miesięcznie 3 zł. Zapisy przyjmuje Księgarnia Ewangelicka, Francuska 27.

Tańców. Nowy kurs rozpoczynam. Wpisy w poniedziałki i piątki w sali pod „Wypoczynkiem“ W. Śliwski, dypl. choreograf.

Unieważnienia

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Król. Hucie na nazwisko Konrad Szurek.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Karasek Teodor, wydaną przez P. K. U. Król. Huta.

Unieważniam zgubioną kartę cyrkulacyjną na nazwisko Franciszka Milde.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Katowice na nazwisko Gdowik Eugeniusz.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w „Polsce Zachodniej“

Unieważniam zgubioną książeczkę do naklejania znaczków kontrolnych Nr. 1574 firmy Singer na zł. 230,—. Korn Herman.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Król. Hucie na nazwisko Konrad Szczurek.

Różne

Browning straszak, solidnie wykonany z 50 nabojami. 3.— zł Patent 2341. 100 naboi 2.50 zł Bez pozwolenia. Wysyłka za pobraniem „Montre“ Warszawa, ulica Główna skrzynka 827

Przez drobne ogłoszenia wszystko znajdziesz

Baczność podatnicy! Rekursy i podania w sprawach podatkowych załatwia szybko i tanio. Biuro Ludowe i Pośrednicze Katowice, ul. 3 Maja 33 III. ptr.

Posadę otrzymasz, znając księgowość, korespondencję, stenografię i pisanie na maszynie. Lekcyj pojedyńczych udziela na miejscu i przez korespondencję Biuro Ludowe i Pośrednicze, Katowice, ulica 3 Maja 33, III piętro.

Ogłoszenie. Katolickie Towarz. Opieki nad Dziewczętami przy ul. Polnej nr. 32 (Misja Dworcowa) poleca: kucharki, pokojówki, dziewczyny do wszystkiego, dziewczyny do dzieci itd., tel. 7-35

Celem otworzenia składu komisowego wielkiej firmy przemysłowej, poszukuje się wspólnika, posiadającego znajomości w kołach przemysłowych, a dysponującego biurem i składem w Katowicach. — Oferty szczegółowe z referencjami pod „Współpraca“ do Adm. „Polski Zachodniej“.

Bezrobotni wnioski i podania do władz i urzęd. załatwia bezpłatnie Biuro Ludowe i Pośrednicze Katowice, ul. 3 Maja nr 33

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Katowicach unieważnia zgubione zaświadczenie z dnia 10. sierpnia 1931 r. Nr. A. IV. 106/31 na nazwisko Ryszarda Krzyżowskiego, uprawniające do przeprowadzenia kontroli rachunkowej w zakładach pracy, z ważnością do dnia 31. października 1931 r.

Bona Polka poszukuje zajęcia na przychodnie lub stałe. Zgł. Polska Zachodnia pod Nr. 11.842.

Wyrób teczek skórzanych M. Łęczycki, Sosnowiec, ul. Dekerta nr. 13, tel. 6-62.

Najlepszy skutek przynosza ogłoszenia w „Polsce Zachodniej“.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W poniedziałek, dnia 9. listopada br. o godz. 12 w poł. będę sprzedawał w Katowicach, ul. M. Piłsudskiego nr. 58 najwięcej dającemu za gotówkę: **1 samochód limuzynę marki N. A. G. Majnusz,** komornik sądowy w Katowicach. Tel. 22-28.

MEBLE

nie za darmo, ale bardzo tanio każdy może kupić na dobrych warunkach tylko w firmie

PIOTR WOJTCZAK

Królewska Huta

ulica Ligota Górnicza (róg Szpitalnej).

BANK LUDOWY

Sp. z nieogr. odp.

Wielkie Hajduki

ul. Ratuszowa 2 — Telefon Nr. 1002

Jedyny bank na miejscu

przyjmuje depozyta za wysokiem oprocentowaniem, udziela kredyty, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle dokumenty, załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Zakupuje i sprzedaje waluty zagraniczne

Kolektura Loterji Państwowej.

Józef Parol

Skład Konfekcji Męskiej

Król. Huta, ul. Wolności 13